CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Wychodzi o 6-ej wieczorem

Nr. 12 Warszawa, sobota 13 stycznia 1934 r. Rok IX — APC

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Brazylijski dziwoląg i polska zagadka

Według wiadomości oficjalnych, w r. 1934 Brazylja postanowiła zniszczyć za pomocą spalenia lub wrzucenia do morza 720 miljonów kg. kawy, to znaczy mniej więcej tyle, ile przy obecnym poziomie konsumcji wystarczyłoby Polsce na lat sto...

Od lipca 1931 r. Brazylja rokrocznie niszczy ilości kawy, odpowiadające ilości ogólnego zużycia kawy na całym świecie. W ciągu 4 miesięcy 1931 roku, od lipca do końca października, spalono albo wrzucono do morza 23.1 miljonów worków, gdy w r. 1932 zużycie roczne kawy na świecie wynosiło tylko 22.85 milj. worków...

Te olbrzymie ilości cennego surowca niszczy się poto, by nadmiar kawy nie zalał rynków światowych i nie obniżył ceny. Gra toczy się zresztą o kilkunastoprocentowe zniżki i zwyżki.

Oto przykład: Z końcem sierpnia 1933 r. cena za ½ kg kawy (Santos mieszana) na rynku w Amsterdamie wynosiła 12 i 3/8 centów holenderskich. We wrześniu spadła do 11 i ¼ centa. Następstwem tej obniżki były wspomniane zarządzenia rządu brazylijskiego, dzięki którym udało się wywindować cenę do 13 centów... Niszczy się więc 720 miljonów kg. kawy (wartości, nawet jeżeli się przyjmie cenę 10 centów za ½ kg, przeszło pół miljarda zł.) poto, by podwyższyć cenę o 1 i ¾ centa na pół kg.

A teraz druga strona medalu. Przy cenie 13 centów za ½ kg w Amsterdamie, w Polsce kilogram kawy (Santos mieszana) powinien się kalkulować bez cła i kosztów przewozu na 93 gr. za kilogram. Cło ulgowe wynosi niecałe 90 groszy od kg, a mimoto kilogram wspomnianego gatunku kawy kosztuje w Polsce w hurcie 4 zł. do 4.20 i w detalu 7 do 7.50 zł. za kg.

Brazylijski dziwoląg palenia i wrzucania do morza cennego surowca kojarzy się dziwnie z polską zagadką wysokiej ceny niszczonej masowo kawy.

Jest rzeczą jasną, że gdyby kilogram kawy w Polsce kosztował, zgodnie ze zdrową i normalną kalkulacją handlową, około 2 zł., to zużycie kawy w Polsce byłoby znacznie większe i o tyle mniejsze ilości nieproduktywnie niszczonego towaru...

Dlaczegóż więc w Polsce kilogram kawy kosztuje zamiast 2 a najwyżej 2 zł. 50 gr. aż 7 złotych?

Oto zagadka.

S. S.

Zmiana umowy

O monopolu zapałczanym?

Krążą pogłoski, że w kołach decydujących rozważana jest ewentualność rozwiązania umowy zapałczanej. Umowa ta zawarta została z koncernem Kreugera przez min. Matuszewskiego z końcem roku 1930, a zatwierdzona przez Sejm w r. 1931. Pożyczka zapałczana wynosiła — 32.400.000 dolarów. Umowa obowiązuje do 1965 r. Jeden z jej warunków określa, że w razie rozwiązania, rząd płaci odszkodowania za wszystkie urządzenia fabryczne.

Najważniejszy jednak jest przepis, który mówi, że w celu rozstrzygnięcia sporu albo w razie zamiaru rozwiązania umowy, strony poddają się kompetencji sądu rozjemczego, składającego się z trzech członków. Do sądu tego mianuje każda ze stron jednego sędziego, obaj zaś wybierają superarbitra. Ostatecznie jednak sprawę rozstrzyga superarbiter, wyznaczony przez prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu.

Pogłoski te należy przyjąć oczywiście z zastrzeżeniem, a plan rozwiązania umowy mógłby być oparty chyba na jakichś korzystniejszych propozycjach dzierżawnych.

Ochrona wyrobów polskich
Odroczenie komisji budżetowej

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem miały być rozpatrywane długi państwowe, zostało odroczone do poniedziałku, ponieważ dziś w Ministerstwie Skarbu odbywa się posiedzenie komisji kontroli długów.

Rano obradowała jedynie komisja przemysłowo - handlowa pod przewodnictwem dr. Minkowskiego z BB. nad rządowym projektem ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej. Jest to ustawa ramowa o charakterze fakultatywnym, stwarzającym dla wytwórców uprawnienie, a nie obowiązek znakowania towarów. Ustawa ta ma na celu umożliwienie konsumentowi orjentacji co do interesującego go pochodzenia wyrobów drogą znakowania wyrobów polskich. Nadawanie prawa używania znaków przysługuje ministrowi Przemysłu i Handlu; nadużywanie tego prawa podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 10.000 zł., lub jednej z tych kar.

Tendencją ustawy jest wreszcie przerzucenie funkcyj, związanych z jej wykonaniem, na instytucje społeczne, mające na celu popieranie wytwórczości polskiej.

We wtorek, 16 b. m., o godz. 4 popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym jest, przyjęty dziś przez komisję, projekt ustawy o oznaczaniu wyrobów polskich oraz pierwsze czytanie kilku przedłożeń rządowych.

Ustawa o „uregulowaniu pracy narodowej" w Niemczech
uchwalona przez rząd

BERLIN, 13. 1. (PAT.). Prasa na naczelnych miejscach ogłasza uchwałę gabinetu Rzeszy w sprawie ustawy o „uregulowaniu pracy narodowej".

W związku z tem zapowiedziana została na niedzielę wielka manifestacja organizacji „niemieckiego frontu pracy" w berlińskim Lustgartenie z udziałem 300.000 uczestników.

W opublikowanym przez agencję narodowo-socjalistyczną komunikacie przywódca frontu pracy, Ley, rozważa znaczenie nowej ustawy, podkreślając jej przełomowy charakter.

Żadna z ustaw, uchwalonych w ciągu pierwszego roku rządów narodowo-socjalistycznych, nie ma charakteru tak bardzo zasadniczego. Opiera się ona na trzech wytycznych: 1) przywództwa i odpowiedzialności, 2) ścisłej łączności przedsiębiorców i pracowników, 3) moralnej podstawy wszelkich umów i zarządzeń między nimi.

Przedsiębiorcy mają być we wszystkiem wzorem dla pracowników i za to ponoszą odpowiedzialność. Przedsiębiorca nie będzie się mógł tłumaczyć umową lub wpływami organizacji pracodawców.

Trudności, stawiane wobec tej ustawy ze strony organizacji pracodawców, Ley tłumaczy właśnie tą obawą przed odpowiedzialnością. Według drugiej wytycznej ustawa ma na celu podkreślenie w przepisach, dotyczących taryfy pracy i postanowień socjalnych, że praca i gospodarstwo są swego rodzaju misją, wykraczającą poza pojęcie własności.

Maszyny i miejsce pracy należą również dobrze do robotników, którzy na nich pracują, jak i do przedsiębiorcy, który posiada tytuł własności.

Nowa ustawa wprowadza sądy honorowe, złożone z ludzi, należących do życia gospodarczego, kierujących się „zasadą honoru narodowo - socjalistycznego" i referujących orzeczenie według swego przeświadczenia.

„Zdajemy sobie sprawę — oświadczył Ley — że gospodarstwo nie zostało jeszcze ostatecznie uporządkowane. Wymaga ono nadal wielkiej pracy. Ustawa jest wielkim krokiem naprzód, wzorem, otwierającym zupełnie nowe drogi i odbiega całkowicie od dawnych metod marksistowskich, wybiegając daleko poza korporatywny system włoski.

„Deutsche Ztg." zaznacza w swoim komentarzu, że ustawa o uregulowaniu pracy narodowej stanowi „nową konstytucję pracy" narodu niemieckiego. Przedsiębiorca i robotnik tworzyć będą całość, nie potrzebującą już specjalnych organizacyj pracodawców i związków zawodowych. Ustawę tę należy uważać za jedną z najważniejszych, jakie zostały wydane przez narodowy socjalizm.

Ministerstwo przeciw „Bratniej Pomocy"
„Bratniak" ma być eksmitowany

Wczoraj prezes Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu otrzymał pismo z rektoratu, że Ministerstwo Oświaty nie przychyliło się do wniosku Senatu Akademickiego, aby Bratnią Pomoc pozostawić w obrębie terenu uniwersyteckiego.

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, wśród młodzieży. Jaki będzie dalszy rozwój sprawy, niewiadomo.

Mały kongres urzędniczy
21-go uroczysty zjazd reprezentantów

Centralna Rada Pracownicza postanowiła zwołać na dzień 21-go b. m. zjazd urzędniczy w liczbie około 400 delegatów do lokalu klubu urzędników państwowych.

Celem zjazdu będzie powzięcie decyzji w sprawie nowej ustawy uposażeniowej. Na zjeździe wygłoszony będzie szereg referatów o położeniu urzędników. Szczegóły programu ustali zarząd Rady w dniach najbliższych.

Jedno ze stowarzyszeń urzędniczych wystąpiło z wnioskiem nadania szczególnie uroczystego charakteru kongresowi. W tym celu zaproponowano urządzenie uroczystego nabożeństwa na intencję prac.

Proces posła ruskiego

Prokuratura Sądu Okręgowego w Krzemieńcu postawiła w stan oskarżenia b. posła ukraińskiego Kozubskiego. Kozubski oskarżony jest o urządzenie demonstracji przed gmachem sądu, w związku z procesem 30 uczniów ukraińców, należących do wywrotowej organizacji „Junak". Rzecz charakterystyczna, że wśród tych 30 uczniów znajdował się również syn b. posła Kozubskiego.

Wynalazek angielski w marynarce
Łódka-torpeda o szybkości 75 km. na godz.

LONDYN, 13. 1. (PAT.). „Daily Herald" ujawnia dziś sensacyjny wynalazek brytyjskiej floty wojennej. Jest nim łódka motorowa, kontrolowana i kierowana sposobem radjowym, która bez żadnej obsługi ludzkiej manewrować może na wodzie z szybkością 40 węzłów (około 75 km.) na godzinę

Łódka ta jest w istocie olbrzymią torpedą, płynącą na powierzchni wody z zawrotną szybkością, w zygzakach. Torpeda ta może być cała wypełniona materjałem wybuchowym. Siła jej wybuchu jest tak wielka, że nawet fortece morskie w rodzaju pancernika brytyjskiego „Nelsona" mogą być przez nią zniszczone.

Nowe przepisy dla studentów
w Rumunji

BUKARESZT, 13. 1. (PAT.). — Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem premjera Tatarescu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów z udziałem Titulescu.

Premjer wygłosił przemówienie, witając Titulescu w imieniu wszystkich członków gabinetu i stwierdzając, że obecność Titulescu w rządzie zapewnia dalsze powodzenie w polityce zagranicznej Rumunji.

Titulescu, dziękując za wyrazy uznania, zapewnił premjera, iż w dalszym ciągu będzie z nim serdecznie współpracować, poświęcając wszystkie swoje siły dla dobra narodu.

Rada Ministrów omawiała następnie stosunki, panujące w wyższych zakładach naukowych.

Gabinet postanowił dokonać poważnych zmian w obowiązujących obecnie przepisach, które normują wewnętrzną dyscyplinę na uniwersytetach. Nowa ustawa będzie zabraniała studentom należenia do jakichkolwiek organizacyj politycznych oraz udziału w manifestacjach.

Wyjątki od tej zasady będą dopuszczalne tylko za zezwoleniem władz uniwersyteckich. Władze wojskowe oraz organa wychowania publicznego opracują niezwłocznie projekty prawa, przewidującego wprowadzenie do szkół przysposobienia wojskowego, by zapewnić stworzenie kadr młodej generacji, wychowanej w dyscyplinie narodowej.

Rząd zwrócił się do duchowieństwa o poparcie w tem dziele uzdrowienia i pacyfikacji.

Nominacja
p. Bobkowskiego

Dowiadujemy się, że nominacja płk. Bobkowskiego na podsekretarza stanu w Min. Komunikacji będzie podpisana w dniu dzisiejszym.

Katastrofa na Krochmalnej
Wyrok w poniedziałek

Dziś zamknięty został przewód sądowy w olbrzymiej sprawie dyr. Oppenheima, majstra piwowarskiego, Goszczyńskiego i architekta Czernego, oskarżonych o spowodowanie strasznej katastrofy w zakładach „Haberbusch i Schiele" przy ul. Krochmalnej w Warszawie.

Wczoraj zakończyły się przemówienia pozostałych obrońców oskarżonych, dzisiaj zaś odbyły się repliki. Prokurator Woliński odpowiedział na wywody obrońców, poczem zabierali głos adw. Skoczyński i Gruber. Przed zamknięciem przewodu sądowego, przewodniczący udzielił ostatniego słowa oskarżonym, którzy w bardzo krotkich przemówieniach prosili o wyrok uniewinniający.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie w poniedziałek, o godzinie 12 w południe.

„List do pana Michalskiego"
Podstęp komornika tłem procesu sądowego

Dzisiaj w Sądzie Okręgowym znalazła się ciekawa sprawa, w której przypomniana została postać b. komornika, Święcickiego, który popełnił nadużycia na tem stanowisku, przywłaszczając sobie pieniądze, należne klientom. Jak wiadomo, obecnie komornik Święcicki przebywa w więzieniu, oczekując rozprawy sądowej.

Swego czasu, gdy Święcicki pełnił jeszcze funkcje komornika, przybył on do mieszkania niejakiej Felicji Galik, celem dokonania zajęcia ruchomości. Zastał drzwi zamknięte i wówczas rzekomo uciekł się do niezwykle sprytnego podstępu, mówiąc, iż przychodzi z listem od jakiegoś p. Michalskiego. Właścicielka mieszkania, nie podejrzewając podstępu, drzwi otworzyła, a wówczas Święcicki przedstawił się za komornika, przybywającego dla dokonania urzędowych czynności.

Felicja Galik oskarżyła wówczas komornika, iż ten w stosunku do niej użył niedopuszczalnego podstępu dla dostania się do mieszkania, naruszając w ten sposób prawo, zagwarantowane konstytucją każdemu obywatelowi. Przeprowadzono dochodzenie, a wobec tego, iż w działaniu komornika Święcickiego prokurator nie dopatrzył się cech przestępstwa, sporządzony został akt oskarżenia przeciwko Felicji Galik, zarzucający jej fałszywe oskarżenie osoby urzędowej.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Sądzie Okręgowym ta sprawa i Felicja Galik skazana została na 3 miesiące więzienia za zawieszeniem wykonania kary. W motywach sąd, jako okoliczności łagodzące opdkreślił dotychczasową niekaralnść oskarżonej z jednej strony, a z drugiej sylwetkę moralną Święcickiego, który przebywa obecnie w więzieniu.

Posiedzenie komisji
kontroli długów

Dziś w południe w min. Skarbu odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Na posiedzeniu tem poseł klubu narodowego, b. marszałek Trąmpczyński, zażądał, aby członkom komisji przedkładano bilans BGK oraz Banku Rolnego, a to w tym celu, aby można było stwierdzić wysokość gwarancyj, udzielonych przez Skarb Państwa.

Plenum Senatu

W środę, dnia 17 b. m. o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu.

Zwolnienie
mjr. Laskowskiego

KATOWICE, 13. 1. (PAT.).— Em. mjr. Ludyga-Laskowski, zatrzymany przed paru tygodniami w Bytomiu przez władze niemieckie, został w dniu dzisiejszym zwolniony z aresztu i odprowadzony przez funkcjonarjuszów niemieckich do granicy polskiej. O godz. 11-ej mjr. Ludyga-Laskowski przekazany został władzom polskim na punkcie granicznym pod Łagiewnikami.

Po burzliwej dyskusji nad sprawą Stawiskiego

uchwalono wniosek zaufania dla rządu

„Stawiskiego zamordowano" – wołał jeden z posłów

PARYŻ 12.1. Po przerwie zabrał głos poseł Lacourt, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo goszczenia nadmiernej ilości cudzoziemców. Poruszył on też położenie posłów-adwokatów; z jednej strony podejmują się oni obrony sądowej różnych indywiduów, a potępiają ich w parlamencie. Toteż mówca stawia wniosek odebrania posłom wykonywania zawodu adwokackiego na czas piastowania mandatu poselskiego.

ZAMORDOWANO STAWISKIEGO TWIERDZI YBARNEGARAY

Skolei wygłasza dłuższe przemówienie poseł Ybarnegaray (Federacja Republikańska). Omawia on szczegółowo aferę Stawiskiego, podkreślając, że między 1916 r. a 1918 oszust skazany był dwukrotnie na 10-miesięczne więzienie. W r. 1918 wypłynęła sprawa narkotyków, w którą był zamieszany i Stawiski. W r. 1926 Stawiski, niewiadomo w jaki sposób zwolniony z więzienia, rozpoczyna karjerę wielkiego finansisty. Operuje miljonami i posiada wielu przyjaciół, głównie w sferach politycznych. Oszust trafia do czynników, które znają wprawdzie jego przeszłość, lecz pozwalają na to, aby akta kompromitujące zaginęły. Czynniki te — woła mówca — musimy za wszelką cenę wykryć.

Ybarnegaray z nieufnością odnosi się do samobójstwa Stawiskiego i domaga się zbadania tej sprawy. Najbardziej podejrzane jest to, że w ostatnich chwilach Stawiskiemu towarzyszył bandyta Voix, który pierwszy oświadczył, „że Stawiski chciał popełnić samobójstwo. Dla mnie — oświadczył mówca — jest rzeczą jasną, że Stawiski został zamordowany. Gdy mówca podkreślił, że parlament żyje dziś pod znakiem podejrzenia i pogardy i że Izba obradować może jedynie pod silną ochroną policyjną, zerwała się w centrum i na lewicy burza oklasków, natomiast radykałowie przerywają mówcy i nie pozwalają na dokończenie przemówienia.

W związku z zapytaniami mówcy Minister Skarbu Bonnet odpowiada, że Bank Wypłat Międzynarodowych nie udzielał Stawiskiemu żyra. Osobiście minister nie znał oszusta. W Stresie oszust zabiegał o sprawę bonów węgierskich, lecz Bonnet nie chciał z nim na ten temat rozmawiać. Wtedy w grę wchodziła suma pół miljarda franków.

ZGŁOSZONE WNIOSKI

Skolei przystąpiono do omawiania zgłoszonych wniosków, przyczem przewodniczący oświadcza, iż rząd domagać się będzie natychmiastowego śledztwa przeciwko posłowi Bonnauré.

Wniosek Herriota brzmi: „Izba domaga się niezależnej i surowej akcji sprawiedliwości, wyraża zaufanie rządowi i wierzy, że spełni on swój obowiązek w całości".

Wniosek socjalisty Monneta domaga się reformy policji, wyświetlenia skandalicznych faktów i ukarania winnych.

Wniosek komunistyczny domaga się powołania nadzwyczajnej komisji parlamentarnej.

Czwarty wreszcie wniosek posła Ybarnegaray domaga się mianowania komisji, złożonej z 44 posłów.

Zabiera głos Herriot, który przemawia w podwójnym charakterze: jako przewodniczący grupy radykałów, a także jako przewodniczący „Credit Municipal" w Ljonie. Mówca podkreśla, że w aferze tej wymienia się szereg nazwisk, ale pewne nazwiska celowo się ukrywa.

Herriot protestuje przeciwko posługiwaniu się aferą Stawiskiego dla celów partyjnych, szczególnie zaś dla atakowania lewicy. Toteż, jeśli dzisiejsze obrady mają na celu wykrycie prawdy, mówca i jego partja przyłącza się do akcji, jeżeli zaś chodzi tylko o oszczerczą kampanję, partja radykalna gotwa jest przyjąć wyzwanie.

WRZAWA PODCZAS MOWY TARDIEU

Po uzasadnieniu wniosku socjalistycznego przez Auriola, zabiera głos Tardieu. Oświadcza się on za wnioskiem Ybarnegaray'a i polemizuje z premjerem, który oświadczył, że afera Stawiskiego jest sprawą nie partji, lecz sprawiedliwości. Rząd chce wywołać wrażenie, że sprawiedliwość zostanie wymierzona. Skoro jednak obecny rząd przyszedł do władzy w wyniku walk politycznych, premjer nie może robić wrażenia, że jest tylko przedstawicielem sprawiedliwości, — owszem, jest on reprezentantem radykałów i dwu partyj socjalistycznych. Ponieważ zaś Izba ma prawo domagać się sprawiedliwości, trzeba postawić sprawę na terenie politycznym.

Jeszcze w r. 1932 Tardieu otrzymał wiadomość, że Stawiski rozpocznie przeciw niemu kampanję. Istotnie, rozpoczęła się ona w czerwcu tegoż roku. Stawiski subwencjonował wszystkie tygodniki satyryczne, z wyjątkiem dwu, oraz udzielał subwencji pewnemu dziennikowi, który podtrzymuje obecny rząd. Śledztwo musi być wszczęte. „Credit Municipal" w Bajonnie powstało za rządów kartelu. Puszczenie w obieg bonów było możliwe dzięki poparciu ministrów.

Na sali powstaje wielka wrzawa. Gdy prawica zachęca mówcę oklaskami, lewica przerywa mu ustawicznie. Pod koniec przemówienia Tardieu wyraża żal, że oszust zdołał popełnić samobójstwo, gdyż za swoich rządów Tardieu oddawał przestępców w ręce sprawiedliwości żywych.

WEZWANIE PREMJERA

Na mównicę wstępuje premjer Chautemps, który zaczyna od tego, że debata winna zakończyć się w atmosferze godności i spokoju. Padły tu słowa, że premjer domagał się dymisji Dalimiera. Nic podobnego! Dalimier chciał tylko odzyskać swobodę działania. Premjer zapewnił dalej, iż rząd przeprowadzi reformę sądownictwa i policji. Komisja parlamentarna wcale nie przyczyniłaby się do wyświetlenia prawdy, przeciwnie, gdyby Izba uchwaliła powołanie takiej komisji, robiłoby to wrażenie, że obawia się szybkiego ujawnienia prawdy.

Poseł Franklin Bouillon mówi do premjera: „Zajmuje nas nie afera Stawiskiego, lecz sprawa Dubarry. Ten król szantażystów, szantażując wszystkie rządy od lat 25. żył on tylko ze specjalnych funduszów, brał nawet pieniądze od obcych ambasad, a wy wiedzieliście o tem".

GŁOSOWANIE

Wkońcu Chautemps stawia sprawę zaufania, zaznaczając, iż rząd pragnie postawić sprawę na płaszczyźnie moralnej, nie na politycznej.

Rozpoczęło się głosowanie, przyczem wniosek Ybarnegary'a o powołanie komisji został odrzucony 300 głosami przeciwko 229. Przyjęto natomiast wniosek Herriota, wyrażający rządowi zaufanie. Za zaufaniem oświadczyło się 376 posłów, przeciwko — 205.

LICZNE DEMONSTRACJE PRZECIWRZĄDOWE

PARYŻ 12.1. Wpobliżu Izby Posłów odbyły się liczne demonstracje, w których brało udział 4000 osób. Z liczby demonstrantów około 400 zostało aresztowanych.

Prasa uskarża się na gwałtowność policji, usiłującej rozproszyć demonstrantów. Tak naprzykład, współpracownik „Journala", którego wysłano dla napisania sprawozdania z zajść, został przez policję pobity. Właśnie rozmawiał on z komisarzem policji, gdy padł rozkaz rozpędzania demonstrantów. Chociaż dziennikarz miał w klapie palta oznakę dziennikarską, a w ręce specjalną przepustkę, uderzono go pałką gumową w głowę, skutkiem czego upadł i został stratowany przez tłum.

Prócz tego dotkliwie zostali pobici trzej inni dziennikarze, a nawet syn Ministra Robót Publicznych, Paganona.

Podobne manifestacje odbyły się w Ljonie, Marsylji i Dijon, przyczem manifestacja ljońska miała charakter ceremonji żałobnej, oznajmiającej „zgon gabinetu Stawiskiego".

WYDANIE POSŁA BONNAURE

PARYŻ 12.1. Komisja Nietykalności Poselskiej przychyliła się do wniosku Ministra Sprawiedliwości w sprawie wydania posła Bonnaure. Okazuje się, że Bonnaure otrzymał od Stawiskiego miljon franków, jako subwencję dla „Volonté", poza tem Stawiski finansował jego kampanję wyborczą i wypłacił posłowi gotówką 82.000 franków oraz uregulował, jak wiadomo, jego rachunek krawiecki.

W dniu dzisiejszym przesłuchana została żona Stawiskiego, przyczem szczegóły nie zostały podane do prasy. Przesłuchano również Dubarry i Aymarda. Podobno należy się spodziewać dalszych aresztowań.

GŁOSY PRASY O WCZORAJSZEJ DYSKUSJI.

PARYŻ, 13. 1. (PAT.). Prasa prawicowa potępia większość parlamentarną za to, iż nie zgodziła się na stworzenie specjalnej komisji dla zbadania afery Stawiskiego.

Dzienniki lewicowe występują gwałtownie przeciwko b. premjerowi Tardieu spowodu jego wczorajszego przemówienia. Prasa lewicowa zarzuca prawicy, iż usiłowała i usiłuje wyzyskać aferę Stawiskiego dla celów polityki wyborczej.

Większość dzienników jednomyślnie pochwala decyzję Chautemps, który nie zgodził się na stworzenie komisji, mogącej jedynie przyczynić się do zatrucia atmosfery i zaostrzenia sytuacji.

„Petit Parisien" pisze: Opinja publiczna pragnie, by sprawa została jaknajwszechstronniej i jaknajprędzej wyświetlona, by sprawiedliwości stało się zadość, a winni zostali ukarani bez zwłoki... Ale czyż w tego rodzaju sprawach nie należy udzielić zaufania szefowi rządu, który dowiódł, iż pragnie ukarać winnych, broniąc uczciwych ludzi?

Dziennik uważa, iż partje polityczne w imię ciągłości prac państwowych powinny w chwili obecnej ogłosić rozejm w walkach politycznych.

STAWISKI BYŁ UBEZPIECZONY NA 3 MILJONY FRANKÓW.

PARYŻ, 13. 1. (PAT.). Żona oskarżonego mera Bajonny, posła Garata, która jest przekonana o niewinności męża, była badana przez sędziego śledczego.

Badani byli również liczni inni świadkowie w sprawie Stawiskiego. Wyszło na jaw, że przed trzema laty Stawski ubezpieczył się na życie w jednem z towarzystw angielskich na korzyść swej żony na sumę trzech miljonów franków. Klauzula ubezpieczeniowa opiewała, że suma ta będzie wypłacona p. Stawiskiej nawet w wypadku popełnienia samobójstwa przez jej męża.

Nowe zamachy hitlerowców

w Austrji

WIEDEŃ, 12. 1. — W ciągu dnia wczorajszego w licznych miejscowościach Tyrolu rozrzucono petardy, które wyrządziły znaczne szkody. Władze zarządziły internowanie szeregu przywódców organizacyj hitlerowskich.

Wicekanclerz Fey, który kieruje służbą bezpieczeństwa w Austrji, wydał odezwę, że przez Austrję idzie nowa fala teroru. Wzgowiono zbrodniczą ofensywę przeciwko państwu, lecz wszystkie te ataki będą w najkrótszym czasie stłumione, chodzi bowiem o życie ludzkie i o państwo. Władze zastosują najostrzejsze środki, przyczem walka skierowana będzie nietylko przeciwko bezpośrednim sprawcom zamachów, lecz i przeciwko duchowym przywódcom oraz tym, którzy przewrót finansują.

Do Krynicy

Wczoraj wieczorem marsz. Piłsudski wyjechał do Krynicy. Bawi tam, jak wiadomo p. Piłsudska z córkami.

Metr. Djonizy

przed sądem

Jak twierdzą w kołach rządowych, w wyniku dochodzenia w sprawie rozwodów prawosławnych szereg duchownych prawosławnej cerkwi ma być postawionych w stan oskarżenia. Na pierwszem miejscu stoi tu metropolita Djonizy, biskup warszawsko-chełmski.

Wywóz dzieł sztuki

Ministerstwo Oświaty wydało przepisy dotyczące wywozu dzieł sztuki z Polski. Dzieła sztuki wywożone będą wyłącznie na podstawie zezwoleń okręgowych konserwatorów, przyczem, dla rozstrzygania wypadków wątpliwych, przy urzędach konserwatorskich powołane będą komisje opinjodawcze.

Starosta turecki

K.A.P. podaje charakterystyczny dla naszych czasów dokument:

Urząd gminy Niemysłów, powiatu tureckiego, dnia 26. XI. 1933 r. Nr. 2977, os. i poczta Pęczniew.

Do Wielebnego Księdza Proboszcza parafji Pęczniew.

Urząd gminy przesyła pozwolenie starostwa na urządzenie zabawy, natomiast stosownie do polecenia Starostwa w Turku z dnia 23. XI. r. b. za L. BA7, akademja ku czci św. Stanisława Kostki odbyć się nie może i Starostwo zezwolenie nie udzieliło.

Pieczątka okrągła

Wójt gm. Niemysłów

(—) Włodarski.

Tragiczna śmierć

technika tramwajów

Nocy ubiegłej w szpitalu na Czystem zmarł 47-letni Kazimierz Jarosz, technik warsztatów Tramwajów Miejskich, zam. Leszno 49. Jak wiadomo, Jarosz wychodząc z Biura Kalkulacji w gmachu Głównych Warsztatów Tramwajowych (Młynarska 2), spadł z żelaznych schodów z wysokości 1 piętra, doznając pęknięcia podstawy czaszki.

Zmarły tragiczną śmiercią, pozostawił żonę. Był ogólnie lubiany i poważany przez ogół robotników warsztatów. Pracował w Tramwajach 12 lat.

Zbiegł

umysłowo chory

POZNAŃ, 13. 1. (PAT.). — Z wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego w Owińskach zbiegł wczoraj 18-letni umysłowo chory Franciszek Fornalski, który jest bardzo niebezpieczny dla otoczenia, gdyż dostaje furji i w trakcie napadu dopuścił się już zabójstwa człowieka.

Zarządzono pościg natychmiast w całej okolicy.

Samochody litewskie

w Polsce

Na terenie Wileńszczyzny pojawiły się ostatnio samochody litewskie. Wskutek zarządzenia Skarbu, zezwalającego na wydawanie przepustek litewskiemu Automobil - Klubowi, samochody z Kowna często przekraczają granicę w celach wycieczkowych.

Plaga wilków

we Francji

LILLE, 13. 1. (PAT.). — Naskutek trwających mrozów w okolicy Avesnes ukazały się grupy wilków, które prawdopodobnie przybyły tu z odległych lasów ardeńskich. Ten wyjątkowo rzadki wypadek wywołał zrozumiałą panikę w niektórych wsiach i spowodował władze do zorganizowania obławy.

Wilhelm kończy 75 lat

LONDYN, 13. 1. (PAT.). — B. cesarz Wilhelm, który 27 b. m. kończy 75 lat, cierpi obecnie na silne bóle reumatyczne w nogach, co zmusza go do zaniechania ulubionego zajęcia — rąbania drzewa.

Rocznica jego urodzin obchodzona będzie skromnie.

50 zł. za dokonanie morderstwa

Żona wspólniczką mężobójstwa

POZNAŃ, 13. 1. — Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym toczyła się rozprawa przeciwko Michałowi Budziszowi, Pelagji Kurkowej, Franciszkowi Malinkiewiczowi i Marjanowi Koniecznemu, oskarżonym o morderstwo skrytobójcze na osobie męża oskarżonej Pelagji, ś. p. Ku a. Według aktu oskarżenia i danych śledztwa, sprawa przedstawia się następująco.

W dniu 15 maja r. ub., w godzinach rannych, znaleziono na brzegu Warty zwłoki zastrzelonego mężczyzny. Upozorowany tu był wypadek, gdyż trupa wrzucono do wody. Sekcja zwłok wykazała jednak, że był on zamordowany kulą, która utkwiła w sercu. Jak się okazało, sprawcą morderstwa był Malinkiewicz, który uczynił to z namowy kochanka żony zamordowanego, Michała Budzisza. Za „robotę" Malinkiewicz otrzymał 50 zł. Inicjatorką zbrodni była Kurkowa, która skargami na męża i informacjami o jego trybie życia zmusiła Budzisza, iż ten namówił swego kolegę, Malinkiewicza, do dokonania zbrodni. Konieczny zaś towarzyszył Malinkiewiczowi na most św. Rocha, skąd Malinkiewicz sam udał się na brzeg rzeki i zabił Kurka. W pierwszej instancji Kurkowa skazana została na 3 lata więzienia za namawianie do zbrodni, Budziszowi z tego smego artykułu K. K. zasądzono także 3 lata, Malinkiewicz za morderstwo dostał 15 lat, a Konieczny za nieprzeciwdziałanie półtora roku więzienia. Od tego wyroku obie strony wniosły apelację, a wczoraj Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu sprawy, oznajmił, iż wyrok opublikowany zostanie w środę, dnia 17 b. m., o godz. 9 rano.

Saneczki zderzyły się z autem

Opłakane skutki nieostrożności

CZĘSTOCHOWA, 13. 1. — W miejscu, gdzie kończy się 3 Aleja, która schodzi z Jasnej Góry do śródmieścia, zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który omal nie zakończył się śmiercią kilku osób.

Grupa młodzieży, składająca się z ośmiu osób, zjeżdżając w wielkiem pędzie sankami z Jasnej Góry, wpadła na auto, przejeżdżające przez jedną z poprzecznych ulic u stóp Jasnej Góry. Auto, zahamowane wprawną ręką szofera, stanęło w miejscu, ale skutki zderzenia okazały się fatalne.

Prowadzący sanki młody człowiek, który nie chciał podać swego nazwiska, stracił przytomność, siedząca za nim 19-letnia Aniela Nabiałek, dostała silnego krwotoku, a reszta jadących odniosła również ciężkie obrażenia. Gdy zebrana publiczność chciała możliwie szybko udzielić pomocy poszwankowanym, okazało się, że auto, jako ciężarowe i naładowane towarem, nie nadaje się do przewiezienia rannych.

Tymczasem z boku zatrzymała się bryczka z dwiema paniami, które wysiadły i również przyglądały się wypadkowi. Gdy ktoś z publiczności zwrócił się do tych pań z prośbą o użyczenie bryczki, obie panie szybko wsiadły i chciały odjechać. Tłum przybrał groźną postawę i tylko dzięki przytomności kogoś z obecnych nie dokonano samosądu, gdyż gorętsi z zebranych chcieli bryczkę wywrócić. W rezultacie sanki przyczepiono do bryczki i na sankach przewieziono rannych do szpitala.

Straszliwa eksplozja kotła

Dwóch robotników zabitych, kilku ciężko rannych

ŁÓDŹ, 13. I. Wczoraj w godzinach południowych na terenie fabryki wyrobów gumowych „Gentleman", przy ul. Limanowskiego 156, eksplodował kocioł wulkanizacyjny w lakierni. Eksplozja rozszarpała na miejscu dwóch robotników i majstra, kilku zaś ciężko raniła. Wybuch połączony był z tak silną detonacją, że wywołał panikę wśród zatrudnionych na innych oddziałach fabrycznych. Uciekający robotnicy tratowali się nawzajem, wskutek czego jeszcze kilka osób odniosło obrażenia.

Kotłownia jest całkowicie zniszczona. Wysadzoną w powietrze pokrywę kotła znaleziono na dziedzińcu. Przyczyny eksplozji, stwierdzone przez komisję techniczną, przedstawiają się następująco:

Przed wpuszczeniem sprężonego powietrza do kotła nie otwarto klapy bezpieczeństwa, a z nieustalonej przyczyny nie zauważono, że strzałka na manometrze przekroczyła normalną granicę. Wybuch zerwał pokrywę kotła, która, przebiwszy mur, wyleciała na podwórze. Pokrywa wysadzona była z taką siłą, że ścięła część głowy stojącym blisko Janowi Dutkiewiczowi i Bolesławowi Kleszczyńskiemu. Prócz tego śmierć poniósł robotnik Baranowski. Ciężko rannych, Józefa Mikosika i Stefana Koniecznego, przewieziono do szpitala.

Na terenie fabrycznym rozgrywały się straszliwe sceny po przybyciu rodzin zabitych robotników, a do późnego wieczora przed murami fabryki gromadziły się tłumy. Dyrekcja Zakładów Przemysłowych „Gentleman" obiecała zająć się losem rodzin zabitych oraz ponieść koszty pogrzebu.

Tragiczny wypadek

na terenie bieda-szybu

SOSNOWIEC 13.1. W nielegalnie prowadzonych kopalniach, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, t. zw. bieda-szybach, zdarzają się coraz częściej nieszczęśliwe wypadki, niejednokrotnie śmiertelne. Wczoraj w południe na terenie Sosnowieckiego Towarzystwa w Zagórzu pod Sosnowcem znowu miał miejsce śmiertelny wypadek.

W szybie, głębokim na 21 metrów, kopało węgiel dwóch bezrobotnych, Piotr Rubin i Józef Grudziński. Gdy w południe przyszły do nich żony z obiadem, obaj wyjechali na powierzchnię. Po spożyciu obiadu Rubin zjechał pierwszy na dno szybiku. Po chwili dał sygnał, ażeby go wyciągnąć, co też Grudziński, wespół z drugim towarzyszem, natychmiast uczynił.

Okazało się, że z szybiku wydobywał się gaz trujący. Ponieważ Rubin zostawił w szybie potrzebne do pracy narzędzia, więc towarzysze poradzili mu, ażeby zjechał po nie, a oni natychmiast go wyciągną. Rubin poszedł za ich radą, a gdy wyciągano go powtórnie, na wysokości 8-miu metrów stracił wskutek zatrucia przytomność i runął do szybu. Obaj górnicy chcieli go ratować, ale bali się zjechać do szybu.

Dopiero po dwóch godzinach zawiadomili policję, a ta skolei Pogotowie Ratunkowe z kopalni „Mortimer". Dwaj, zaopatrzeni w aparaty tlenowe górnicy tej kopalni zjechali na dół szybiku i wydobyli już zwłoki Rubina, który skutkiem upadku miał złamany kręgosłup oraz wybite zęby. Osierocił on żonę i troje dzieci.

Miss Europa

w Warszawie

W dniu dzisiejszym bawi w Warszawie panna Tacjanna Masłowa, którą podczas konkursu piękności w Madrycie wybrano na miss Europę — na rok 1933-34. Jak się dowiadujemy czarująca miss Europa ukaże się dzisiaj na Balu Mody, w pięknej toalecie specjalnie dla niej narysowanej w Maison Alik w Warszawie, co obudziło ogólne zainteresowanie.

13.I.1934

Parlament we Francji ujawn.a i ściga nadużycia

Izba deputowanych we Francji w dwudniowych obradach zajęła się obszernie, a miejscami także szczegółowo, nadużyciami, związanemi z oszukańczą działalnością Stawiskiego. Dzisiaj, po północy, zamknięto rozprawy odrzuceniem wniosku pos. Ybarnegaray o powołanie osobnej komisji śledczej parlamentarnej, większością 360 głosów całej lewicy, t. j. radykalno-społecznych, republikańsko-socjalistycznych i socjalistów obu odcieni, przeciw 230 głosom prawicy i środka. Mniej-więcej tą samą większością przyjęto wniosek p. Herriot'a, domagający się surowej sprawiedliwości, oraz wyrażający zaufanie, że rząd spełni swój obowiązek.

Jeśli rząd p. Chautemps'a przebrnął przez to posiedzenie Izby, to jedynie dlatego, że już przed niem wszedł na drogę pociągania winnych do odpowiedzialności, bez przywilejów i osłon politycznych. To, że p. Chautemps bardzo dobitnie głosił takie postanowienie w obu swych mowach w Izbie, nie byłoby wystarczyło. Aresztowanie dwu posłów ze stronnictwa rządowego, Garat'a burmistrza Bayonne i Bonnaure adwokata w Paryżu, oraz niebezpiecznego oddawna dziennikarza lewicowego Dubarry'ego, kierownika najbardziej oddanej popieraniu polityki niemieckiej La Volonté, stworzyło niejako zadatek w kierunku dalszych zapowiedzi p. Chautemps'a zmian w policji i prokuraturze.

Ujawnienie sprawy Stawiskij'ego towarzyszyła w niektórych krajach lub niektórych odłamach dziennikarstwa przygrywka:

— To wina parlamentaryzmu.

Ale, w miarę postępu sprawy, przebąkiwanie to staje się coraz bardziej zakłopotane, bo widocznie góruje, po takich dwu dniach obrad, wrażenie:

— Parlament, wraz z niezależnem dziennikarstwem, jest dźwignią, wydobywającą nadużycia na jaw, oraz biczem w ściganiu winowajców.

Oszust, w dodatku przybłęda, może się zdarzyć w każdym kraju i w każdym ustroju. We Francji, która jest bogata, jeśli taka sprawa się zdarzy, idzie w setki miljonów, a gdzieindziej robi się co można. Oszust taki znajdzie wspólnictwo możnych opiekunów także w każdym ustroju.

Różnica zaczyna się dopiero tu, że wykrycie i ściganie oszustw, nadużyć, wspólnictw i opiek jest w ustroju parlamentarnym znacznie bardziej nieuniknione niż w innym. Bo parlament i niezależne dziennikarstwo to jest jawność i światło. To jest ich powietrze i siła popędowa ich bytu. Uzupełniona dla nich zasada Descartes'a brzmi:

— Revelo, ergo sum... Ujawniam, więc jestem.

Muszą nieprzeparcie ujawniać zło wszelkie, także we własnej zagrodzie, oraz jakiekolwiek inne, najmniej lubiące światło dzienne.

Ujawnione zaś zakątki i drogi nadużyć wcale nie są przywarą ustroju parlamentarnego, przeciwnie, znacznie pomyślniejsze warunki cichego rozrostu mają w innych ustrojach, jak wskazują dzieje wszelkich samodzierżawij świata wszechczasów. Tylko dowiadują się o tem ludzie trudniej i często dużo za późno. Dopiero po upadku dyktatury Primo de Rivera'y w styczniu 1930 Minister Skarbu następnego rządu przejściowego podał do wiadomości, że rachunki skarbu państwa wyglądały zupełnie inaczej, niż ogłaszano, a zarazem wyszły najaw liczne zyski ludzi zabiegliwych kosztem ogółu. Jeśli zaś w obecnej sprawie we Francji okazało się, że sądy nie wszystkich jednakowo ścigają oraz że policja nie wszystko równie bystro widzi lub pomaga w ukrywaniu przestępstw, nikt nie zechce twierdzić, że są to właściwości ustroju parlamentarnego.

Jedni wolą jawność, a drudzy półcienie. Oto podział. A czemu sprzyja parlamentaryzm i niezależne dziennikarstwo, to też jasne.

Stanisław Stroński.

Pojutrze ostateczny termin zgłoszeń

Kto, ile i jak płaci w nowych Ubezpieczalniach

Pojutrze upływa termin zgłaszania ubezpieczonych w zreformowanych Ubezpieczalniach Społecznych. Jak już o tem pisaliśmy, podstawową komórką stają się Ubezpieczalnie Społeczne. Przejmują one wszystkie funkcje Kas Chorych oraz wszelkie czynności ewidencyjne, jak również wymiar i pobór składek zakładów autonomicznych.

Zakładami autonomicznemi są: Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków i Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Ponadto przejmując czynności Kasy Chorych, przejęły Ubezpieczalnie również czynności zastępcze Funduszu Pracy.

Zgłaszać wszystkich pracowników!

W myśl nowych przepisów zgłaszanie świeżo zaangażowanych dokonywać się będzie na jednym formularzu: do Ubezpieczalni i Zakładów. Zgłosić należy wszystkich zatrudnionych pracowników, nietylko tych, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, lecz i tych, którzy mu nie podlegają, lub mogą ubiegać się o zwolnienie od ubezpieczenia. Wpłaty wierzytelności z tytułu składek zaległych zeszłorocznych mają być uregulowane w sposób dotychczasowy według starych przepisów.

Do 15-go b. m. należy zgłosić wszystkich pracowników, z którymi w dniu 1-ym stycznia istniała umowa o pracę, tak pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Zgłoszenia winny być podpisane przez pracownika. Zasadniczo zgłoszenia tego dokonać należy na formularzu nr. 1.

Pracownicy, zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia lub mający prawo do takiego zwolnienia, powinni być zgłoszeni na formularzu nr. 1 a. Jednocześnie zgłosić należy wszystkie zakłady pracy na formularzu nr. 7.

Wysokość składek

Składki na ubezpieczenie chorobowe robotników wynoszą 5 proc. rzeczywistej płacy tygodniowej, z czego pracodawca i pracownik płacą po połowie. Składki za ubezpieczenie chorobowe pracowników umysłowych wynoszą 4,6 proc. rzeczywistej płacy tygodniowej i ponoszą je również po połowie pracodawca i pracownik. Przy wypłacaniu miesięcznem pensji za zarobek tygodniowy przyjmuje się 6/25 zarobku miesięcznego. Składka na ubezpieczenie emerytalne robotników wynosi 5,2 proc., z czego pracodawca płaci 1,9 proc., pracownik 3,3 proc. Składka na ubezpieczenie od wypadków zależy od zaliczenia przedsiębiorstwa do kategorji niebezpieczeństwa. Ponosi ją w całości pracodawca.

Ubezpieczenie od wypadków rozszerzone zostało na wszystkie osoby zatrudnione, bez względu na to, czy pracują w przemyśle, czy też nie. Ustalona zostaje najwyższa granica zarobków, po przekroczeniu której składka nie wzrasta. Przy ubezpieczeniu chorobowem i od wypadków, granica ta wynosi 174 zł. tygodniowo, a przy ubezpieczeniu emerytalnem robotników 72 zł. tygodniowo.

Ponieważ składka za ubezpieczenie chorobowe robotnika wynosi 2,5 proc., a na ubezpieczenie emerytalne 3,3 proc., można w liście wypłat potrącać łącznie na ubezpieczenie społeczne 5,8 proc. Oddzielnie natomiast należy przeprowadzić potrącenie na Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy, które nie należą do ubezpieczeń społecznych.

Jeżeli zarobek dzienny robotnika nie przekracza 2 zł., całą składkę na ubezpieczenie chorobowe i emerytalne płaci pracodawca. W województwach wschodnich granica ta wynosi nie 2 zł. lecz 1.50.

Jak wpłacać składki?

Wszystkie składki mają być wpłacane do dnia 10-go następnego miesiąca. Końcem miesiąca obrachunkowego dla wszystkich składek, z wyjątkiem emerytalnych od pracowników umysłowych, jest ostatnia sobota miesiąca.

Składki, należne Ubezpieczalni, oblicza się na formularzu nr. 4, a od pracowników umysłowych na formularzu nr. 4-a, przyczem dołączyć należy wykaz stanu zatrudnienia na formularzu nr. 2 dla pracowników fizycznych i 2-a dla umysłowych.

Składki od pracowników umysłowych do 59 zł. płaci całkowicie pracodawca, a powyżej tej sumy wynoszą: przy wynagrodzeniu do 400 zł. ubezpieczenie emerytalne 3,2 proc., od braku pracy 1,4 proc.; przy wynagrodzeniu do 725 zł. ubezpieczenie emerytalne 4 proc., od braku pracy 1,6 proc.; przy wynagrodzeniu do 800 zł. na ubezpieczenie emerytalne 29 zł., od braku pracy 8.70; przy wynagrodzeniu ponad 800 zł. na ubezpieczenie emerytalne 34.80 zł., od braku pracy 7.25 zł., oraz 1,68 proc. od nadwyżki ponad 725 zł.

Służba domowa

W myśl nowych przepisów każde gospodarstwo domowe uznane zostaje za zakład pracy, choćby w niem była jedna tylko służąca. Każdy więc, kto ma służącą, musi do 15-go stycznia wypełnić formularz nr. 1 i formularz nr. 7.

W związku z tem dotychczasowe składki od służących będą znacznie podwyższone, a mianowicie płacić się będzie składkę na ubezpieczenie chorobowe, składkę na ubezpieczenie od wypadku, składkę na ubezpieczenie emerytalne oraz składkę na Fundusz Pracy.

Przedłużyć termin!

Termin zgłaszenia upływa, jak zaznaczyliśmy już, pojutrze. Za niezgłoszenie grozi grzywna 500 zł. Wobec ogromnego przewrotu w dotychczasowym systemie ubezpieczeń i niezorjentowaniu się społeczeństwa, zwłaszcza w sprawie służby domowej, niezbędne jest przedłużenie terminu zgłoszeń. Mamy nadzieję, że władze przesuną termin ostateczny, gdyż w przeciwnym wypadku może wyniknąć ogromne zamieszanie.

Skazanie ks. Wryczy

Strajk w Wielu protestem przeciw nauczycielowi-zboczeńcowi

Wczoraj Sąd Grodzki z Chojnic na sesji wyjazdowej w Brusach rozpatrywał sprawę ks. płk. proboszcza Wryczy i gospodarza Jana Lewińskiego z Wiela, oskarżonych o publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa władzom, a mianowicie do strajku szkolnego dzieci w Wielu.

Rozprawa wywołała w całej okolicy wielkie wrażenie, gdyż obaj oskarżeni znani są wśród miejscowego społeczeństwa, jako zasłużeni działacze. Ks. Wrycza w r. 1918 prowadził walkę z niemieckim „Grenzschutzem" i za „zdradę stanu" skazany był na pół roku więzienia. W okresie w r. 1919 — 1924 ks. Wrycza był kapelanem wojskowym w randze podpułkownika. Obecnie jest prezesem Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Pomorzu oraz członkiem wojewódzkiego zarządu Str. Narodowego na Pomorzu. Drugi oskarżony Jan Lewiński również jest znanym działaczem gospodarczym i społecznym.

Pierwszy zeznawał kr. Wrycza, który nie przyznał się do winy. Dnia 8-go grudnia 1920 r. zwołał on zebranie rodzicielskie, któremu przewodniczył. Na zebraniu tem przedstawił sprawę wychowania dzieci w szkole w Wielu, krytykując pedagogiczną działalność kierownika szkoły, niejakiego Napiórkowskiego. Kierownik Napiórkowski zabraniał dzieciom należenia do stowarzyszeń religijnych, mówiąc, że religja jest nudna i niepotrzebna. Gdy starania o przeniesienie Napiórkowskiego przedsiębrane w kuratorjum i w kurji biskupiej nie odniosły skutku, ks. Wrycza oświadczył na wspomnianem zebraniu, iż należy zastanowić się nad dalszą akcją. Na zebraniu tem zabrał głos również i Lewiński, uzupełniając wywody księdza oświadczeniem, że należy bronić dzieci przed antyreligijnem wychowaniem. Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję, ażeby nie posyłać dzieci do szkoły w Wielu do czasu ustąpienia kierownika Napiórkowskiego. W zakończeniu swych wyjaśnień ksiądz stwierdza, że postępował jako kapłan, nie kierując się żadnemi innemi motywami do występowania przeciwko Napiórkowskiemu.

Również oskarżony Lewiński nie przyznał się do winy, mówiąc, że walka z wpływami antyreligijnemi jest obowiązkiem rodziców względem dzieci.

Po przesłuchaniu oskarżonych adw. Sergot zgłosił wniosek o powołanie w charakterze świadka proboszcza z Gęboszyna na stwierdzenie okoliczności, że Napiórkowski i na poprzedniej posadzie prowadził akcję, zwalczającą wychowanie religijne w szkole. Pozatem prosi o powołanie kilkudziesięciu jeszcze osób dla stwierdzenia, że akcja przeciwko Napiórkowskiemu była prowadzona bez czyjejkolwiek namowy, samorzutnie. Drugi obrońca prosił sąd o powołanie dalszych świadków, którzy stwierdzą, że Napiórkowski dopuszczał się obrazy moralności publicznej z nieletniemi dziewczętami. Wszystkie te wnioski sąd odrzucił, wobec czego obrona na znak protestu postanowiła nie brać udziału w postępowaniu dowodowem.

Następnie przystąpiono do przesłuchiwania świadków oskarżenia. W znacznej części świadkowi ci cofnęli swoje zeznania, złożone w śledztwie. Po zamknięciu przewodu sądowego nastąpiły przemówienia stron.

Prokurator Wandtke oświadczył, że sprawa jest dla niego przykra, gdyż wchodzi tu w grę kościół i duchowieństwo. Prokurator domagał się ukarania oskarżonych, gdyż jakoby ks. Wrycza kierował się osobistemi ambicjami. Skolei nastąpiły przemówienia obrońców, domagających się w konkluzji uniewinnienia obu oskarżonych.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący ks. Wrycza na 2 miesiąca więzienia, Lewińskiego zaś na 6 tygodni. Obrona zapowiedziała apelację. Mocą decyzji sądowej zwolniony został z aresztu Lewiński, który przebywał w niem do chwili rozprawy.

Wyrok wywołał wśród okolicznej ludności wielkie wrażenie i najrozmaitsze komentarze.

S. O. S. — Wołyń

Polityka konsolidacji, czy mistyfikacji?

(Korespondencja własna „ABC")

Łuck, w styczniu 1934.

„Właściwie, to nie wiem, czy jestem Polką? Ukrainką? Rosjanką?... Czort eto razbieriot!".

Słowa te padły na ulicy m. Łucka, w tłumie powracających z kościoła wiernych. Z ust dziewczynki, może 12 — 13-letniej, wypowiedziane do młodszej o parę lat koleżanki.

Psuje się coś... Ale nie na płaszczyźnie tych tez, w imię których nasi „konsolidatorzy" z takim zapałem, wartym lepszej sprawy, szermują. Gdzie się psuje, wskazała mimowoli owa dziewczynka, której słowa na wstępie zacytowaliśmy. Słowa, zawierające cały ogrom tragedji narodowej na Wołyniu.

„Polka? Ukrainka?..." Głos wewnętrznego załamania się młodego, poczynającego rozumować i niezdecydowanego jeszcze umysłu. To nie jest głos odosobniony. Przez usta, niemal dziecka, przemawia mimowoli „vox populi". Głos tego ludu, o którego duszę rozpętała się na Wołyniu jakaś tragiczna w swym bezmiarze i zaślepieniu walka.

Dla Państwa i społeczeństwa nie zdobędziemy dusz tych drogą obecnie obraną. Nie zdobędziemy ich napewno wypisywaniem takich intelektualnych kwiatków, jakie publikuje wołyński tygodnik „Wołyń" w nr. 47 z dn. 19.11. 1933 r., że wprowadzenie w szkołach średnich Wołynia ukraińskiego języka nauczania, jako przedmiotu obowiązującego, „to starcie z czoła wobec tych obywateli (Ukraińców — przyp. własny) jednego z nami Państwa cechy cudzości, przykrej cechy przybysza i cudzoziemca".

Obecna polityka kurtuazji, polityka t. zw. „konsolidacji narodowej", jest tragicznem nieporozumieniem, jawną mistyfikacją, zamętem wszelkich pojęć kilku polityków wołyńskich. Z punktu objektywnego obserwatora dojrzewającego na Wołyniu stanu rzeczy, trudno się tutaj dopatrzyć konsolidacji dwu elementów narodowych — polskiego i ukraińskiego. Obserwujemy tylko, jak w każdem pociągnięciu społecznem i politycznem ujawnia się wytężone dążenie w kierunku poddania życia społeczeństwa wołyńskiego religji ukraińskiej polityki narodowościowej, religji narodowego heretyzmu, za którą wyrasta groźny cień klątwy, jaką społeczeństwo polskie rzuci kiedyś na tych, którzy omotali Wołyń siecią intryg i tworzą tutaj, na strumieniami polskiej krwi zlanej prastarej ziemi polskiej, oddzielne księstwo ukraińskie.

Cała ta polityka „konsolidacji narodowej" wyczerpuje się w rzeczywistości na śmiesznej kurtuazji wobec kilku panów z grupy parlamentarnej B. B., z p. posłem Pewnym na czele; na wzajemnie adorujących się przyjęciach i herbatkach w ukraińskim klubie „Ridna Chata" w Łucku, na których obecność p. Wojewody stała się obligacyjnem dopełnieniem tych „skonsolidowanych uroczystości". I dalej już, poza te ramy, nie wychodzi. Nie sięga przynajmniej tam, gdzie byłby jeszcze jakiś usprawiedliwiający politykę tę cel: na wieś, pomiędzy lud wołyński, owych Rusinów, przefabrykowanych w ciągu lat kilku obecnego systemu politycznego na „Ukraińców", dawniej lojalnych obywateli R. P.

Dziś — „coś się zepsuło w psychice"... ukraińskiej. I oni, jak ta dziewczynka, stawiali sobie kiedyś to samo pytanie: Polak? Ukrainiec?... Poszli po linji najmniejszego oporu i zostali „Ukraińcami".

Sabotaże wszelkiego rodzaju— to zjawiska, o których władze uparcie milczą, każąc nam patrzeć na „białe, uśmiechnięte chatki ukraińskie", poza murami których „konsolidacja" i... na Wołyniu spokój.

I tej mistyfikacji politycznej ulega nie tylko społeczeństwo, ale i w równej mierze władze centralne, które nie wszystko wiedzą z tego, co się dzieje na Wołyniu istotnie.

Sen.

Awantura na odczycie

Łodzianie nie chcą „świadomego macierzyństwa"

Wczoraj wieczorem w sali Filharmonji łódzkiej dr. Klinger miał odczyt na temat: „Choroby weneryczne a świadome macierzyństwo". W pewnej chwili wywody prelegenta zostały niespodziewanie przerwane żywą reakcją ze strony publiczności. W kierunku prelegenta posypały się z widowni butelki z atramentem kwasem solnym i jakiemiś mocno niepachnącemi substancjami.

Dr. Klinger w obliczu niebezpieczeństwa zbiegł z estrady i ukrył się w garderobie, dzięki czemu wyszedł cało, ale wśród publiczności szereg osób doznało ciężkich poparzeń.

Na widowni powstała panika, w czasie której poturbowano kilka osób. Odczyt został przerwany. Na salę wkroczyło pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy poparzonym, i policja, która zlikwidowała zajście. Aresztowano dwóch uczestników, których nazwiska nie zostały przez policję ujawnione.

Przegląd prasy

Wiele

Strajk szkolny w Wielu na Pomorzu, mimo swego lokalnego charakteru wywołał duże wrażenie w całym kraju. Tło strajku przedstawia „Goniec Pomorski", jak następuje:

„Strajk w Wielu nie jest samym buntem przeciw szkole polskiej, a tem bardziej buntem miejscowego proboszcza, lecz domaganiem się rodziców usunięcia nauczyciela, którego wpływ na dzieci, według rodziców, jest szkodliwy przez lekceważenie religji samej i praktyk religijnych, oraz przez zachwalanie idei komunistycznych w szkole. Rodzice odpowiedzialni przed Bogiem za wychowanie dzieci są świadkami, że p. o kierownik Napiórski w kościele katolickim nie bywa, praktyk religijnych nie wypełnia, dzieciom zabrania należeć do stowarzyszeń katolickich i śpiewać na chórze podczas rannego nabożeństwa. W czasie wykładu historji powszechnej, mówiąc o stosunkach w Rosji, według zeznań dzieci, miał powiedzieć: „Pewnieście ciekawi, jak teraz wygląda w Rosji... zasady bolszewickie przydałyby się wszystkim ludziom, lecz czyby chcieli je przyjąć? Znam je dobrze. Gazety opisują nieprawdopodobne wieści o Rosji, tam tak źle nie jest"

Stosunek do religji w Polsce jest przedmiotem artykuliku w „Przeglądzie Katolickim", organie sfer duchownych:

„Upadek liberalizmu i wzrost władzy państwowej odbywa się tylko na odcinku życia czysto państwowego, gdy tymczasem w dziedzinie życia religijnego liberalizm wzrasta z zawrotną szybkością i bywa popierany przez wpływowe czynniki, a autorytet Boga i Kościoła coraz mniej uznawany, coraz więcej ignorowany i podstępnie podkopywany. Radzimy przyjrzeć się rozwojowi ustawodawstwa z ostatnich kilku lat".

„Nie trzeba się łudzić i myśleć, że rząd jest bardzo silny, chociażby ustawodawstwo go nawet deifikowało, jeżeli anarchja w dziedzinie intelektualnej i rozprzężenie w dziedzinie moralnej coraz bardziej się szerzą. Jest to tylko budowanie na piasku. Silna władza może się opierać przedewszystkiem na silnych charakterach".

Kryzys masonerji anglosaskiej

Podług danych, zaczerpniętych z wielkiej loży Anglji, w roku ubiegłym w obrębie Wielkiej Brytanji powstało 53 nowych lóż masońskich. Ogółem do Wielskiej Loży Anglji należy 4.734. lóż (1.166 w Londynie, 2.870 na prowincji i w Walji). W roku, gdy stanowisko Wielkiego mistrza zostało objęte przez księcia Connaught, loże angielskie wyrażały się znacznie mniejszą liczbą, było ich bowiem tylko 2.178.

Masonerja amerykańska naskutek kryzysu gospodarczego ucierpiała znacznie. Wolnomularstwo w Stanach Zjedn obejmuje dziś 16.240 lóż o 3.081.329 członkach, co oznacza utratę 143.366 członków w ciągu jednego roku. Masonerja w Kanadzie posiada 1.379 lóż o 201.454 członkach, a więc wykazuje również obniżkę 4.705 członków.

Co się stało z jachtem „Przygoda"?

Czy właściciel jachtu, Tuszyński, został zamordowany?

Jeszcze w lipcu r. ub. odpłynął z Gdyni jacht „Przygoda", na którym znajdowali się Zygmunt Tuszyński, Marjan Gdowski i Adam Żak. W krótkim czasie po ich odpłynięciu zerwała się burza, a ponieważ w porcie wiedziano, jaką trasą jacht ma jechać, wywiązały się obawy, że jacht zatonął. Wobec tego gdyńskie władze portowe wszczęły natychmiast poszukiwania jachtu, rozsyłając depesze do tych portów, które mogłyby jakichś informacyj udzielić. Okazało się jednak, że jacht wraz z pasażerami przepadł bez śladu.

Gdy po pewnym czasie na statku „Chorzów" wrócił do Gdyni Marjan Gdowski, przesłuchano go, a ponieważ nie mógł, czy nie chciał dać bliższych wyjaśnień co do osób pozostałych, został aresztowany. Po pewnym czasie okazało się, że w Gdańsku ukrywa się drugi „zaginiony", Adam Żak, który powrócił z wyprawy na statku „Śląsk". Gdy w grudniu r. ub. Żak pojawił się w Gdyni został natychmiast aresztowany.

W śledztwie Żak zeznał, że gdy byli na morzu, między nim a Tuszyńskim wynikła sprzeczka, podczas której uderzył on Tuszyńskiego, poczem wbiegł do kajuty. Tuszyński wpadł do morza i utonął, o czem Żak, jak twierdzi, nie wiedział. Po tym wypadku jacht zawinął do Orłowej, gdzie Żak i Gdowski dobrali sobie trzeciego kompana, Wacława Kurkiewicza, poczem odpłynęli do Szwecji i Holandji. Gdowski opowiadał wszędzie, że jest właścicielem jachtu i organizatorem wycieczek turystycznych.

W zeznaniach jednak obydwu aresztowanych nie można było ustalić losu jachtu, gdyż w tej sprawie aresztowani dawali mętne odpowiedzi. Władze śledcze powzięły podejrzenie, że Żak i Gdowski zamordowali Tuszyńskiego, wrzucili do morza, a jacht, stanowiący własność Tuszyńskiego, sprzedali. Co do Kurkiewicza, aresztowani twierdzili, że został on zatrzymany w Rotterdamie, za nielegalne przekroczenie granicy. Wobec tego wszczęto poszukiwania Kurkiewicza i wczoraj nadeszła odpowiedź od policji holenderskiej, że Wacław Kurkiewicz został aresztowany za włóczęgostwo w Rotterdamie, a po odsiedzeniu przepisanej kary został dnia 15 grudnia r. ub. zwolniony. Do korespondencji policja holenderska dołączyła fotografję Kurkiewicza. Poszukiwania Kurkiewicza Centrala służby śledczej w Warszawie prowadzi w dalszym ciągu, gdyż tylko w ten sposób można będzie definitywnie ustalić losy jachtu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, właściciel jachtu został zamordowany.

Kronika Kaliska

ZABÓJCY SKAZANI NA WIĘZIENIE

Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu stanęło 9 mieszkańców wsi Chodybki, pow. kaliskiego, a mianowicie: 24-letni Jan Krzosek, 18-l. Stefan Tomczyk, 21-l. Stefan Marcinkowski i 20-l. jego brat, Leon Marcinkowski, 17-l. Józef Siwiak, 30-l. Stanisław i 26-l. Michał bracia Piniewscy oraz bracia 28-l. Franciszek i 35-l. Michał Stasiakowie. Akt oskarżenia zarzucał im dokonanie zabójstwa, podczas bójki po zabawie w Chodybkach, na osobie Bronisława Langnera, który pod ciosami kijów i noży padł trupem. Sąd, uznając winę uczestnictwa w bójce tylko trzech osób, skazał: Jana Krzoska, głównego winowajcę, na 4 lata więzienia, Stefana Tomczyka na 3 lata, a Stefana Marcinkowskiego na 6 miesięcy więzienia.

NAGŁY ZGON ADWOKATA W CZASIE ROZPRAWY

Donoszą nam z Koła, że w sali tamtejszego Sądu Grodzkiego, w czasie rozprawy sądowej, stający w jednej ze spraw jako obrońca adwokat Władysław Małachowski, stracił nagle przytomność i padł na podłogę. Zawezwany lekarz miejscowy stwierdził śmierć wskutek wady serca. Wypadek ten wywołał w Kole powszechne poruszenie, jako że jeszcze nigdy podobny nie był tam notowany.

Z ŻYCIA STR. NAR. W TURKU

W sali „Sokoła" w Turku odbyło się zebranie członków tamtejszego Koła Miejskiego Str. Nar. łącznie z Sekcją Młodych. Omawiano sprawy wyborów do samorządu miejskiego. przyczem wybrany został Komitet Wyborczy w składzie kilkunastu osób.

Wieści z Piotrkowa

NOCNE DYŻURY LEKARZY I APTEK

W nocy z niedzieli na poniedziałek dyżuruje apteka p. Witanowskiego, przy rynku Trybunalskim, zaś z poniedziałku na wtorek i w ciągu tygodnia apteka p. Ryla przy ul. Słowackiego 1.

Lekarze dyżurują w nocy z niedz. na poniedziałek — dr. Lewit, ul. Sieradzka 8, z pon. na wtorek — dr. Grynberg ul. Legjonów 3 — z wtor. na środę — dr. Bonkowski, ul. Bykowska 71, ze śr. na czwartek dr. Złotnik, ul. 3-Maja 16.

WIDOWISKA

W kinie „Czary": „Byłem ci wierny". „Nowości": „Grzech miłości".

OFIARA

Dla uczczenia pamięci ukochanego Brata ś. p. Włodzimierza Kańskiego, jako w drugą rocznicę Jego śmierci oraz w dniu Jego imienin, składa w Administracji ABC w Piotrkowie na Piotrkowską Polską Macierz Szkolną — 25 złotych i na Tow. Dobroczynności dla Chrz. — 25 złotych, brat, Tadeusz.

WYROK W SPRAWIE NAPADU STRZELCA NA B. KIEROWNIKA PLACÓWKI OWP.

Przed paru dniami stanął przed piotrkowskim Sądem Okręgowym Kazimierz Mucha, członek Zw. Strzeleckiego, który we wrześniu ub. r. na zabawie wiejskiej we Włodzimierzowie pod Piotrkowem dokonał morderczego napadu na Władysława Sychowskiego, b. kierownika placówki OWP. w sąsiednim Przygłowie.

Zjawiwszy się w towarzystwie kompanów na zabawie, nie mogąc sprowokować licznemi zaczepkami burzy, zadał stojącemu na uboczu Sychowskiemu silny cios w głowę ciężką podstawą lampy, powodując uszkodzenie czaszki i wgniecenie kości do mózgu.

Cudem niemal, ranny po kilku miesiącach przyszedł do zdrowia.

Sąd po ustaleniu winy skazał Muchę na 2 lata więzienia.

Komunikaty teatrów

„ASZANTKA" W TEATRZE POLSKIM.

Już w przyszły wtorek, dnia 16 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera jednej z najgłośniejszych komedyj polskich okresu przedwojennego, W. Perzyńskiego. p. t. „Aszantka".

Fascynujące perypetje dziewczyny z warszawskiego Powiśla, przemieniającej się w przepychu życia na typ kobiety, która w dzisiejszych czasach otrzymała popularne miano wampa, podał świetny komedjopisarz z czarującą lekkością i pobłażliwym uśmiechem mędrca. „Aszantka" nic nie utraciła ze swej aktualności, przeciwnie, raczej dojrzała do wymogów i pragnień współczesnego widza. Komedja pod reżyserją W. Biegańskiego zyskała świetny zespół wykonawców. „Aszantkę" gra jedna z najbardziej utalentowanych aktorek młodego pokolenia, Irena Ejchlerówna, Łońskiego — Kreczmar, którego uroda i wdzięk w roli Kobuza w „Zalotnikach Niebieskich" podbiły Warszawę, barona Kręckiego — W. Grabowski, Franka — Brodniewicz, Bratkowskiego — Fabisiak, Violę — Tatarkiewicz - Woskowska. Nawet w mniejszych rolach wystąpią aktorzy tej miary, jak Socha, Pichelski, Słubicka, Bogdańska i in.

Z TEATRU „ATENEUM"

W sobotę, niedzielę i poniedziałek, trzy ostatnie przedstawienia komedji Hasenclewera „Pan z towarzystwa". We wtorek i środę z powodu skomplikowanych robót technicznych związanych z premjerą, przedstawienie zawieszone.

W czwartek premjera sztuki S. Treadwell „Maszyna", której treść stanowi walka z mechanizacją życia współczesnego we wszystkich jego przejawach. Tło — Ameryka dzisiejsza. 9 obrazów. Sukces awangardowej sceny Guilde - Theatre w New Jorku i Tairowa w Moskwie. Reżyserja L. Schillera. W roli głównej Ewa Kuncewiczówna. Dekoracje T. Roszkowskiej.

„CZWARTY DO BRYDŻA"

Nowa sztuka Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża" wywołała silne zainteresowanie, porusza bowiem w formie niezwykle głębokiej zagadnienie rodziny i z właściwą świetnemu pisarzowi żarliwością broni wysokich postulatów i norm etycznych.

Walory artystyczne sztuki zostały podkreślone przez najwybitniejszych niezależnych krytyków, a skupiona kameralna gra Różyckiego, Znicza, Ziembińskiego, Jezierskiej, Tarnowiczówny zyskały aplauz powszechny, zarówno jak i subtelnie wnikliwa inscenizacja Karola Borowskiego.

DANCING DOBROCZYNNY

Dziś, 13 b. m. odbędzie się w „Adrji" dancing popołudniowy na dochód Towarzystwa „Opieki nad dziewczętami". Komitet urządzający na którego czele stoją panie Czesławowa Mirska, J. Miączyńska i Ludwikowa Spiessowa obmyślił cały szereg niespodzianek związanych z Loterją Fantową. Wśród fantów są nawet ofiarowane przez zarząd Iwonicza pobyty gratisowe w sezonie letnim. Początek o godz. 5-tej popołudniu.

Wypadki i kradzieże

WYPADKI SAMOCHODOWE

Przed domem Nowy Świat 40, samochód przejechał 64-letnią Julję Sławową, gazeciarkę, (Dobra 22). Staruszka została ogólnie potłuczona.

— Na rogu ul. Żelaznej i Krochmalnej, samochód potrącił 10-letniego Salomona Jarmułko, ucznia, (Żelazna 58), który został zraniony w twarz. Pogotowie, po opatrunku przewiozło Sławową do szpitala Dz. Jezus.

2 OFIARY ŚLIZGAWICY

W ciągu doby ubiegłej wskutek ślizgawicy upadły 2 osoby: Adam Szewczyk (Czerniakowska 108), woźny (złamanie prawego barku) i Anna Tenenwurcelówna (Muranowska 34), gorseciarka, (złamanie lewej ręki). Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie.

PORÓD NA ULICY

Na rogu ul. Wolskiej i Karolkowej zasłabła i upadła 27-letnia Marja Juźwiakówna, pracownica igły, (Wolska 54). Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł chorą do zakładu położniczego św. Zofji.

Z kraju

POZNAŃ. — Irena Preuss, lat 22, z niezbadanych dotychczas powodów popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Dochodzenia ustaliły, że dziewczyna wyszła w nocy ze swej sypialni do ogrodu i tam się zabiła. Wszystkie inne okoliczności i ewentualne powody tego kroku są trudne do ustalenia.

KATOWICE. — Wczoraj, po 14-dniowej akcji ratowniczej, w kopalni „Polska" wydobyto zwłoki ostatniego górnika, Pawła Wicke. Jak donosiliśmy, w katastrofie tej zginęło dwóch górników, dwóch zaś wydobyto żywych.

KATOWICE. — W śledztwie, prowadzonem w sprawie zabójstwa posterunkowego Fójcika, że wspólnikami bandyty Siwca byli brat jego, Ferdynand, i Ludwik Ostrzałek. Jak donosiliśmy, Siwiec wraz z bratem i Ostrzałkiem dokonali napadu na pewien sklep, zauważeni zaś przez jakiegoś kolejarza i Fójcika, zabili posterunkowego.

„Najsłynniejszy" malarz z platynowem żebrem

Skradł narzeczonej 1520 zł.

KALISZ 13.1. Do zamożnego gospodarza, Antoniego Mruka, który miał na wydaniu 18-letnią córkę, przybył Kazimierz Mani-Maniewski w towarzystwie nieznanego osobnika, który się przedstawił, jako Zygmunt Kowalski. Wkrótce Kowalski oświadczył się o rękę zamożnej jedynaczki i, ażeby wzbudzić do siebie zaufanie, zaczął opowiadać nieprawdopodobne historje, że jest najsłynniejszym malarzem w Polsce i że dziełem jego jest najcudowniejszy obraz Matki Boskiej w Częstochowie i że posiada w Kutnie dom, przynoszący 3.000 zł. miesięcznie dochodu. Ponadto opowiedział, iż po wypadku samolotowym musiał sobie wstawić platynowe żebra wartości 30.000 zł.

W tych warunkach Kowalski stał się pupilkiem całej rodziny Mruków. Po paru dniach gościny, narzeczony o platynowych żebrach wyjechał na parę dni, celem załatwienia rzekomo formalności, związanych ze ślubem. Dopiero po odjeździe najsłynniejszego malarza okazało się, że z szafy zginęło 1520 zł.

W rezultacie sprytnym złodziejem okazał się Stanisław Nowinowski, którego Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał na 8 miesięcy więzienia.

Zawieszenie w czynnościach Zarządu Cechu Wędliniarzy

Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego, na podstawie wyników rewizji ksiąg i rachunków, wobec stwierdzonych znacznych nieprawidłowości w zarządzaniu sprawami Cechu, postanowił zawiesić w czynnościach wszystkich członków zarządu Cechu Wędliniarzy w Warszawie, a mianowicie: starszego, 2 podstarszych, 9 członków zarządu i 4 zastępców.

Zawieszenie w czynnościach członków zarządu Cechu nastąpiło w szczególności z powodu:

1) nienależytego prowadzenia rachunkowości, co utrudniało kontrolę nad gospodarką Zarządu; 2) utrudnień czynionych urzędnikowi, delegowanemu do przeprowadzenia kontroli w Cechu; 3) lokowania funduszów Cechu w instytucjach niedających bezpieczeństwa publicznego, i 4) niepodpisania przez starszego i sekretarza 4-ch protokułów walnych zebrań, począwszy od 20 czerwca 1933 r., oraz prowadzenia ich w sposób niewłaściwy.

Zarządcą do tymczasowego zawiadywania sprawami Cechu wyznaczony został urzędnik Komisarjatu Rządu, p. Tad. Wojciechowski.

Ze względu na interes publiczny decyzja Wydziału Przemysłowego ulega na mocy art. 87 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.3.1928 r. natychmiastowemu wykonaniu.

Trzecia serja wyroków

w sprawach internowanych żebraków

W Sądzie Grodzkim, oddział VI odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie internowanych w domu etapowym przy ul. Przebieg żebraków. Sędzia Kamiński, przy protokulancie, aplikancie Sitko, rozpatrzył tym razem 41 spraw. W wyniku 10 osób skazano na umieszczenie w zakładach opiekuńczych bez zawieszenia, 5 osób z zawieszeniem na 2 lata, 1 osobę skazano na umieszczenie w domu pracy przymusowej na 6 miesięcy i 1 na trzy miesiące bez zawieszenia, a 15 z zawieszeniem na 2 lata. Jedną chorą na śpiączkę i jedną epileptyczkę skierowano do specjalnego zakładu, a jedną osobę uniewinniono. Sześć spraw odroczono.

Rodziny internowanych bardzo interesują się ich losem, gdyż tłumnie zgłaszają się do sądu. O ile zobowiązują się one do wzięcia pod opiekę zatrzymanych i do niepozwalania żebrania im, w razie wyroków skazujących z zawieszeniem, żebracy oddawani są pod opiekę swych rodzin.

Dotąd, mimo swej krótkiej praktyki, sąd rozpatrywał już 3 sprawy recydywistów

Walka policjanta z awanturnikiem

Na rogu ul. Piusa XI i Poznańskiej podchmielony Stefan Plewko, szeregowiec II komp. telegraficznej w Zegrzu, zaczepiał przechodniów, przyczem jednego z nich pobił. Przechodzień zwrócił się o interwencję do st. przod. 16 komis., Aleksandra Rettingera. Gdy ten zamierzał odprowadzić awanturnika do XI komis., Plewko uderzył policjanta t. zw. „bykiem".

Przy pomocy innych policjantów awanturnika odprowadzono do komisarjatu, a następnie żandarmi zabrali go do Komendy Miasta.

Niemcy odwołują

Mecz bokserski z Polską?

Z Poznania komunikują nam, że Polski Związek Bokserski otrzymał list od Niemieckiego Zw. Bokserskiego odwołujący mecz bokserski Polska — Niemcy, który miał się odbyć w Polsce dnia 4 lutego r. b. Powodem odwołania mają być rzekome trudności uzyskania kilkudniowych urlopów dla niektórych zawodników.

Polski Związek Bokserski nie przyjął odwołania do wiadomości i zażądał od Niemców bezwzględnego utrzymania terminu. Gdyby jednak Związek Niemiecki nie zgodził się na rozegranie spotkania PZB wyciągnie z tego daleko idące konsekwencje a pozatem zwróci się ze skargą do Międzynarodowej Federacji Bokserskiej.

*

Wiadomość powyższa świadczy, że Niemcy przestraszeni katastrofalną klęską berlińskiej reprezentacji w Poznaniu i doskonałemi wynikami pięściarzy warszawskich, postanowili w nie sportowy i nieprzynoszący im zaszczytu sposób wycofać się z zakontraktowanego spotkania.

Karnawał wenecki na olbrzymiem jeziorze

Już wkrótce pojedziemy gondolą...

Prace, związane z oddaniem do użytku publicznego olbrzymiego jeziora w śródmieściu Warszawy, postępują szybko naprzód. Cały sztab elektrotechników zajęty jest obecnie przeprowadzaniem sieci podwodnych i nadwodnych przewodów, dzięki którym jezioro uzyska wspaniałe, niezmiernie efektowne, nieznane dotąd w Warszawie oświetlenie. W blasku niewidzialnych lamp sunąć będzie przez tajemniczą toń korowód weneckich gondoli w karnawałowej szacie, którym towarzyszyć będą śnieżnobiałe łabędzie.

Sto uroczych nimf w szatach z pajęczynki wychyli się z fal na powierzchnię jeziora, dając jedyne w swoim rodzaju divertissement baletowe na wodzie. Jezioro, o którem już w Warszawie krążą całe legendy, jeszcze tylko kilka dni otoczone będzie, z konieczności, murem tajemnicy. Kiedy wszystko już będzie gotowe i ukończone, a woda podniesiona do należytego poziomu, otworzą się wrota, poza któremi ujrzy Warszawa mieniącą się tysiącem świateł, pełną przepychu i karnawałowych uciech... Wenecję i usłyszy dobrze znaną pieśń weneckich gondoljerów „Płyń barko moja.."

(N)

Sport

Hokej

WARSZAWIANKA — POLONIA 1:0

Na torze lodowym Warszawianki odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo Warszawy w klasie A, pomiędzy Warszawianką a Polonią. Mecz zakończył się nieznacznem zwycięstwem Warszawianki w stosunku 1:0. Jedyna bramka dnia padła w pierwszej tercji ze strzału Majkowskiego.

W KILKU WIERSZACH

Na torze Cracovii odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo Krakowa w kl. A pomiędzy Cracovią i Makkabi z wynikiem 12:0 dla Cracovii. W pierwszej tercji gracze Cracovii strzelają 5, w drugiej — 7 bramek. W trzeciej tercji Makkabi zeszła z boiska.

*

Dziś i jutro (sobota i niedziela) bawić będą w stolicy figurowi łyżwiarze śląscy, którzy na torze WTŁ dadzą pokaz jazdy figurowej. Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 18 p. p., a w niedzielę — o godz. 12 w południe. Przybędą między innymi: mistrzyni Polski Popowiczowa,

Kronika sądowa

Fałszerze pieniędzy

WARSZAWA. — W Sądzie Okręgowym toczył się wczoraj proces małżonków Topczewskich oraz Adolfa Ruppa, oskarżonych o fabrykację i kolportaż fałszywych pieniędzy. Materjał dowodowy w sprawie oparty był głównie na zeznaniach 11-letniej córeczki Topczewskich, Janiny. Po aresztowaniu Topczewskich dziewczynka samorzutnie zgłosiła się do policji, z oświadczeniem, że skoro jej tatuś siedzi w więzieniu, to powinien się również tam znaleźć pan Adolf z „Gęsiej". Na Gęsiej zamieszkiwał właśnie Adolf Rupp, którego aresztowano. W śledztwie dokonano konfrontacji między Ruppem a 11-letnią Janinką, przyczem odbyło się to w charakterystyczny sposób. W obawie, że dziewczynka znalazłszy się oko w oko z Ruppem przelękniona nie zechce go rozpoznać, konfrontacji dokonano w ten sposób, że dziewczynka obserwowała go przez dziurkę od klucza sąsiedniego pokoju. Janinka z całą stanowczością rozpoznała w Ruppie „pana Adolfa z Gęsiej".

Na wczorajszej rozprawie 11-letnia Janinka zrobiła niespodziankę i odmówiła złożenia zeznań. Sąd jednak uznał winę Topczewskich i niejakiego Rozalskiego, galwanizatora, za udowodnioną i skazał Topczewskiego i Rozalskiego na 8 lat więzienia, Topczewską zaś na 5 lat więzienia. Czwarty oskarżony, Rupp, przeciwko któremu przemawiało wyłącznie zeznanie dziecka, został z braku dowodów uniewinniony.

Oszustwo sądowe

WARSZAWA. — Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał po raz pierwszy niezmiernie ciekawą sprawę tak zwanego oszustwa sądowego.

Właściciel domu Szaja Rosenberg, wytoczył powództwo przeciwko lokatorowi, Kopelowi Cigelbokowi, o zaległe komorne i eksmisję. Broniąc się w tej sprawie Cigelbok oświadczył, że komorne uiścił i powołał się na wystawiony przez gospodarza kwit. Tymczasem wyszło na jaw, że kwit ten był omyłkowo wystawiony przez Rosenberga. Mianowicie, zamiast 1931 r., Rosenberg wypisał 1932 r. Z pomyłki Rosenberga usiłował skorzystać Cigelbok, zamierzając wprowadzić sąd cywilny w błąd i na tej zasadzie uzyskać oddalenie powództwa. Sprawa jednak została przekazana do prokuratora, oskarżając Cigelboka o oszustwo. Na rozprawie karnej pełnomocnik Rosenberga powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego i skonstruował pojęcie t. zw. oszustwa sądowego, t. j. polegającego na wprowadzeniu sędziego cywilnego w błąd fałszywym dowodem, celem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przeciwnika procesowego. Sąd skazał Cigelboka na 3 miesiące aresztu, zawieszając mu karę na przeciąg 2 lat.

Półmiljonowy podatek

WARSZAWA. — Ciekawa sprawa rozpatrywana była przez Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Komisja Szacunkowa wymierzyła Mojżeszowi S., przemysłowcowi, podatek obrotowy w wysokości miljona złotych. Gdy S. odwołał się do Komisji Odwoławczej, podanie jego zostało odrzucone bez żadnego umotywowania, z jednoczesnem zmniejszeniem podatku o 100.000 zł. Płatnik odwołał się do NTA., który uchylił zaskarżoną decyzję z tych względów, że Komisja Odwoławcza, zmniejszając pierwotny wymiar, nie uzasadniła swego orzeczenia i nie rozpatrzyła wszystkich zarzutów podanych przez przemysłowca.

Skazanie inkasentów

LWÓW. — Po trzydniowej rozprawie przed Sądem Okręgowym sąd ogłosił wyrok na dwu inkasentów elektrowni lwowskiej Przysiężnego i Sedlaczka, którzy sprzeniewierzyli około 20.000 zł. Obaj oskarżeni skazani zostali na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5.

Skazanie mordercy

TORUŃ. — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 21-letniego Edmunda Kaczyńskiego, który zamordował swoją kochankę, 18-letnią Marję Kozłowską, biuralistkę Sekretarjatu BBWR. Sąd skazał Kaczyńskiego na 4 lata więzienia.

Katastrofalny spadek wywozu hodowlanego

Poprawa w żelazie i drzewie

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane szczegółowe, dotyczące naszego bilansu handlowego w roku ubiegłym.

Przywóz zmniejszył się z 861 miljonów zł. do 827 miljonów zł. Warto przyjrzeć się zestawieniom szczegółowym, które pozwolą nam zorjentować się w przyczynach tego zmniejszenia.

Najwydatniej bodaj zredukowano przywóz artykułów spożywczych,

który wynosił w roku ubiegłym 129,7 milj. zł., wobec 159.8 milj. w r. 1932. Główną przyczyną tego zmniejszenia był spadek importu kawy, herbaty i kakao o 3.9 milj. zł., spadek importu śledzi o 4.3 milj. zł. oraz spadek importu tytoniu o 11.1 milj. zł. Inne pozycje wykazują stosunkowo mniejsze zmiany, a przywóz śliwek, ryżu, pszenicy i żyta wykazuje nawet zwiększenie.

Absurdalnym wydaje się import pszenicy

wartości 4.3 milj. zł. i żyta 1.3 milj. zł. Zdaje się, że jest to import w ruchu granicznym na Śląsku. Polska jest importerem zbóż z Niemiec — wygląda to na dowcip, a jednak jest prawdą.

Z innych artykułów wydatniejsze zmniejszenie przywozu zaobserwować można przy olejach roślinnych techniczych, (z 11.5 do 2 milj. zł.!). W tej dziedzinie staliśmy się niemal samowystarczalni, natomiast

wydatnie wzrósł przywóz nasion oleistych z 13.2 milj. zł. do 17.7 milj. zł.

Widać zatem, że zmniejszenie tłuszczów roślinnych jest wynikiem wzrostu przerobu zagranicznych wyrobów tłuszczowych. To nie jest zjawiskiem dodatniem, gdyż możemy ich mieć pod dostatkiem w kraju. Przywóz garbników zmniejszył się o 4.3 milj. zł., przywóz przędzy bawełnianej o 8.1 milj. zł., szczególnie silnie spadł przywóz tkanin jedwabnych — z 20.6 milj. do 7.3 milj. zł. Naogół w grupie fabrykatów i półfabrykatów włókienniczych występuje dość silne zmniejszenie importu.

W niektórych pozycjach widzimy natomiast wzrost. Tak np. przywóz skór surowych zwiększył się z 17.6 milj. na 22.5 milj. zł., przywóz rud żelaznych zwiększył się o 2.3 milj. zł., przywóz opon i dętek o 300.000 zł., przywóz starego żelastwa o 13.3 milj. zł., przywóz papieru o 900.000 zł., przywóz bawełny o 11.3 milj. zł., przywóz wełny o 15.1 milj. zł.

Naogół

wzrósł przywóz w grupach surowcowych

(wełna, bawełna, stare żelastwo). Grupa wyrobów przemysłowych silnie spadła.

Zmiany w przywozie są bardziej zróżniczkowane. Tutaj mamy, przy ogólnej redukcji wywozu, z 1.083.8 milj. zł. do 959.6 milj. zł.

szereg pozycyj, które wzrosły.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy materjały drzewne. Eksport bali, desek i łat zwiększył się o 29.6 milj. zł. Dalej wzrósł silnie eksport szyn, żelaza i stali — o 18 milj., eksport blachy żelaznej i stalowej o 8.3 milj., skport rur — o 2 milj. zł.

Natomiast wywóz rolniczy przedstawia się znacznie słabiej. Zwiększył się jedynie eksport żyta o 4.5 milj. zł., t. j. z 34.8 do 39.3 milj. bł. Eksport żyta pod względem ilości wzrósł bardzo wydatnie — z 219.000 ton do 366.000 ton. Wobec jednak

katastrofalnego spa[d]ku cen

odbiło się to słabo na wzroście wartości wywozu.

Silnie zredukowane zostały takie pozycje naszego wywozu rolniczego, jak cukier (z 34.2 milj. zł. na 18.7 milj.). bekony (z 72.2 milj. na 66.6 milj. zł.), wędlin i szynek (z 15 milj. na 7.7 milj zł.), jak (z 56.6 milj. na 33.6 milj. zł.) trzody chlewnej (z 22.8 milj. na 12.2 milj. zł).

Takie pozycje naszego eksportu, jak: jaja, cukier, masło itp., które

niedawno miały decydujące znaczenie dla wywozu z Polski, dziś przedstawiają się bardzo kiepsko.

Eksport węgla zmniejszył się z 210 milj. do 166.9 milj. zł., czyli również wydatnie. Natomiast grupa żelaza i półfabrykatów żelaznych wykazuje wyraźną poprawę. Eksport szyn, żelaza i stali wzrósł z 25.3 milj. na 43.3 milj. zł., eksport blachy z 9 milj. na 17.3 milj. zł. i t d.

Naogół, poza dwiema grupami wzrostu: drzewną i żelazną, widzimy wydatne zmniejszenie innych pozycyj, widoczne przedewszystkiem w produktach nabiałowych i hodowlanych.

Zamówienia łotewskie

na lokomotywy i szyny

RYGA, 13. 1. (PAT.). —Naczelna dyrekcja kolei łotewskich podpisała u mowę z fabryką w Chrzanowie na dostawę trzech lokomotyw. Szczegóły tranzakcji są następujące: każda lokomotywa będzie ważyć 64 ton i wartość jej wyniesie 96.000 łatów. Dostawa nastąpi jeszcze w roku bieżącym. Ogólna wartość tranzakcji wyniesie więc około 300 tysięcy łatów.

Jednocześnie dowiadujemy się że w trakcie finalizacji jest umowa między naczelną dyrekcją kolei łotewskich a hutami Królewska i Laura oraz Pokoju na dostawę 15.000 ton szyn oraz 2.5 tysiąca ton akcesorjów kolejowych do budowy nawierzchni.

Dostawa ma nastąpić w 2-ch terminach: w połowie r. b. i w połowie roku 1935. Wartość tranzakcji wyniesie około 4.5 miljona złotych. Ogólna wartość obydwu tranzakcyj wyniesie więc około 5 miljonów zł.

8 nowych umów kartelowych

wciągnięto do rejestru

W rejestrze kartelowym wpisano ostatnio poniższe umowy kartelowe.

187. Umowa Miejskiej Cegielni Mechanicznej we Włocławku z Cegielnią „Falbanka" we Włocławku.

188. Umowa Państwowego Monopolu Spirytusowego z Syndykatem Przemysłu Naftowego Sp. z o. o. we Lwowie na **kupno - sprzedaż spirytusu odwodnionego dla celów napędowych.**

189. Zrzeszenie Średniego Przemysłu Metalowo - Przetwórczego w Polsce z siedzibą w Warszawie.

190. Porozumienie między firmami:

I. S. A. Przemysłu i Handlu Papierniczego „Dawidowicz, Kępiński i S-ka",
II. S. Königstein,
III. „Nasz Sklep - Uranja",
IV. „Pniowiec",
V. S. i Z. Rosenwein,
VI. B-cia Turkieltaub.

191. Umowa Właścicieli i Dzierżawców Przędzalni Bawełnianych, co do uregulowania produkcji przędzy bawełnianej.

192. Umowa browarów m. Wilna i właścicieli hurtowych składów piwa, co do unormowania sprzedaży piwa.

193. Porozumienie Katowickiej S. A. dla Górnictwa i Hutnictwa i Warszawskiej Wytwórni Blachy Białej ze Związkiem Polskiego Przemysłu Konserwowego, co do cen i warunków sprzedaży blachy białej.

194. Porozumienie między firmami:

I. Górnośląkie Zjednoczone Huty Królewska i Laury,
II. S. A. Górniczo - Hutnicza w Katowicach,
III. Tow. Akc. dla fabrykacji śrub i wyrobów kutych Brevillier i S-ka,
IV. A. Urban i S-wie.

celem ujednostajnienia fabrykacji części kutych dla potrzeb Polskich Kolei Państwowych. (Wczoraj mówiono w Sejmie o wyzyskiwaniu kolei przez kartele).

195. Naczelny komitet Zrzeszeń Kupiectwa gałęzi papierniczo-piśmienniczej w Warszawie.

Nie więcej, lecz mniej

pracowników w ubezpieczeniach

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zalecenia do instytucyj ubezpieczeniowych w sprawie zmniejszenia personelu. Wobec scalenia ubezpieczeń społecznych połączone instytucje muszą zatrudnić mniej pracowników, niż dotąd zatrudniały przed 1 stycznia r. b.

Redukcja obejmie przedewszystkiem pracowników, nie mających odpowiednich kwalifikacyj, a pozatem osoby, posiadające inne źródła utrzymania, jak emerytury, zarobkującego dostatecznie męża lub żony, własność ruchomą itp. Wobec redukcji, wszelkie podania, napływające do Ministerstwa ze strony ubiegających się o uzyskanie posad, są, rzecz jasna, zupełnie nieaktualne.

Miasto wybuduje elektrownię

na prawym brzegu Wisły

Do władz państwowych wpłynęło podanie o udzielenie uprawnień rządowych na zelektryzowanie m. Karczewia, pow. warszawskiego. Zarząd m. Warszawy wypowiedział się przeciwko udzieleniu tych uprawnień, stwierdzając, że sam zamierza zbudować wielką elektrownię na prawym brzegu Wisły, której sfera działania obejmowałaby również m. Karczew, a zatem udzielenie obecnie koncesji na małą elektrownię byłoby niewskazane.

Motywy Sądu Najwyższego

w sprawie „Centrocementu"

Izba I-sza cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła obszerne motywy pierwszego wyroku sądu kartelowego, dotyczącego rozwiązania „Centrocementu". Motywy te podnoszą, że pod pojęcie kartelu podpadają wszelkie związki gospodarcze, które na podstawie specjalnych umów regulują ceny artykułów przemysłowych w obrocie krajowym i zagranicznym. Ceny dyktowane przez „Centrocement" nie były gospodarczo usprawiedliwione, za takie mogą być bowiem uznane tylko ceny oparte na najniżej kalkulowanych kosztach produkcji i słusznych zyskach przedsiębiorcy.

Sąd kartelowy porusza obszernie kwestję premij wypłacanych cementowniom za wstrzymywanie się od produkcji, jak również wygórowanych kosztów handlowych organizacji „Centrocementu". Koszty te w samym roku 1932 wyniosły 1.187.000 zł., co znacznie obciążało cenę cementu.

Węgiel polski

w Anglji

Cała prasa londyńska podnosi dziś alarm spowodu przybycia do Londynu ładunku węgla polskiego w ilości 1600 ton. Dzienniki obliczają, że cena dostarczonego do doków londyńskich nad Tamizą węgla polskiego jest o 1 sh i 9 pensów niższa niż węgla angielskiego. Dzienniki przytaczają znane już argumenty o niższym poziomie płac w Polsce, o ulgach przewozowych na kolejach polskich i t. p. i żądają od rządu brytyjskiego ochrony przed groźną konkurencją węgla polskiego na terenie samej Anglji.

Nie będzie

Podatku od sody

Spośród zapowiedzianych trzech nowych podatków konsumcyjnych, przez Ministerstwo Skarbu opracowane zostały już projekty podatku od bibułek papierosowych, oraz od kwasu węglowego. Projekt wprowadzenia akcyzy od sody został poniechany.

3 miljony ha lasu

Dyrekcja Lasów Państwowych przeprowadziła nowe wymiary lasów, należących do państwa. Ogółem obszar lasów państwowych wynosi 3 miljony hektarów.

Zapalniczki, zapalniczki..

Sprzedaż zapałek na rynku wewnętrznym wyniosła w roku ubiegłym około 93.680 skrzyń, wobec 106.838 skrzyń w roku 1932 i 111.470 skrzyń w roku 1931. Ogółem w latach od 1928 do 1930 zużywano w Polsce zapałek do 150 tys. skrzyń rocznie.

Z sztywnemi cenami nie można, jak widać, przeciągać. Ludzie wolą tanie zapalniczki bardziej niż drogie zapałki.

Księgowi przeciw Izbie

Przem.-Handl.

Zrzeszenia księgowych w Warszawie występują z ostrym protestem przeciwko publikacji o spółkach akcyjnych, która ukazała się ostatnio nakładem Izb Przemysłowo - Handlowych. Publikacja ta omawia nowe prawo o spółkach akcyjnych, przyczem autor jej utrzymuje, że powodem zawieszenia przepisu o księgowych przysięgłych dla rewidowania gospodarki spółek ma być obawa, by księgowi ze względu na niski ich stan kwalifikacji, nie doprowadzili do kompromitacji tej instytucji prawnej. Organizacje księgowych dopatrują się w tej książce obrazy ich godności zawodowej i założą protest w Izbach Przemysłowo-Handlowych.

W KILKU WIERSZACH

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie otrzymuje w ostatnim czasie coraz liczniejsze

ZAPYTANIA NIEMIECKICH FIRM

agenturowych, pragnących bądź to nawiązać kontakt z firmami eksportowemi polskiemi, jako importerzy, bądź też jako przedstawiciele na Niemcy oraz kraje zamorskie. Zapytania te dotyczą różnych branż, przedewszystkiem zaś spożywczej i bawełnianej.

Izba Handlowa polsko - rumuńska podaje następujące szczegóły

UKŁADU KONTYNGENTOWEGO POLSKO - RUMUŃSKIEGO

podpisanego w Bukareszcie w dniu 23 grudnia ub. r.:

Układ kontyngentowy polsko - rumuński ustala listy towarów (listy kontyngentowe C i D) pochodzenia polskiego i rumuńskiego, dopuszczone do wwozu do drugiego kraju. Ustalone kontyngenty obowiązują do końca rb. przyczem pozwolenia wydawane są na trzy miesiące.

Lista towarów polskich, dopuszczonych do wwozu do Rumunji obejmuje ogółem 23 pozycje, a m. in. uwzględnia następujące artykuły: skóry surowe, przędzę bawełnianą, wełnianą i z surowego jedwabiu, tkaniny bawełniane, nasiona buraczane, obuwie gumowe, ceratę, wyroby z żelaza, rury, cynk, maszyny włókiennicze, węgiel, farby anilinowe.

Lista rumuńska obejmuje 13 pozycyj, z których wymienimy nasiona słonecznika i dyni, makuchy, orzechy oraz skóry surowe i futrzane.

Kontyngenty przywozowe na dalsze okresy będą podane do wiadomości kół zainteresowanych prawdopodobnie jeszcze przed końcem bież. miesiąca.

EKSPORT MASŁA

napotyka na coraz większe trudności. W końcu r. 1933 eksporterzy polscy zdołali umieścić pewne partje masła na rynku francuskim, co pozwoliło po części powetować trudności zbytu na rynku niemieckim. Eksport masła na inne rynki europejskie kształtował się dość niepomyślnie, mianowicie w Belgji i Anglji ceny utrzymywały się na poziomie bardzo niekorzystnym, a centralizacja importu masła w Szwajcarji wpływa na zahamowanie dostaw z Polski. Według przewidywań sfer zainteresowanych należy oczekiwać w bież. roku zwiększenia produkcji masła, a tem samem i jego podaży. Stąd też znalezienie rynków zbytu dla naszego masła jest kwestją niezmiernie ważną. Pomyślne kształtowanie się eksportu uzależnione jednak będzie od poziomu cen i polityki importowej państw odbiorczych. Pozatem eksporterzy polscy muszą zwracać uwagę na podniesienie jakości wywożonego masła.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.63; frank francuski 34.84; frank szwajcarski 172; funt szterling 28,83; marka niemiecka 210,75; szyling austrjacki 99,25; korona czeska 25,60.

Monety: Dolar złoty 8,95; rubel złoty 4.61.

Dewizy: Belgja 123,75; Holandja 357,65; Londyn 28,88; Nowy Jork 5,66; Nowy Jork kabel 5,67; Paryż 34,88; Szwajcarja 172,27; Włochy 46,70.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 41,75; 4 proc. Poż. Dolarowa 51,25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 104; 5 proc. Poż. Konwersyjna 54; 5 proc. Poż. Kolejowa 51; 6 proc. Poż. Dolarowa 59,25; 8 proc. Poż. Dillonowska 71; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 58,12; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 53,50; 7 proc. Poż. Śląska 62; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49,75; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 53,50; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 53; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 52,25, em. VIII i IX 51.

Akcje: Bank Polski 85,75; Lilpop 10,65; Starachowice 10,45; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 18; Ostrowiec 21; Modrzejów 3; Haberbusch 40.

William Locke (6)

Chwalcy bałwanów

Przekład L. Ciechanowieckiej.

— Wiek jest raczej kwestją doświadczenia, aniżeli lat.

— No więc... Może mam za mało doświadczenia, a za wiele cynizmu?

Pani Delamare ściągnęła cienkie wargi. Miało to znaczyć, że się uśmiecha.

— Pewna doza doświadczenia idzie w parze z cynizmem. Czasami doświadczenie pozwala nam odnaleźć prawdę.

— Czemżc jest prawda?—szepnęła Minna.—Nie znalazłam jej ani w sobie, ani w innych. Zdaje się, że celem życia, jest wysnuć z niego jaknajwięcej szczęśliwych chwil. Jeśli panią gorszę — to proszę mi dać burę...

— Zanadto pani jest urocza, aby można się było gorszyć tem, co mówisz — odpowiedziała pobłażliwie dama, grając rolę „chaperon".

— Dziękuję — odparła ubawiona Minna.

Rozmowa zboczyła na tory wspomnień z pobytu w głośnych kuracyjnych miejscowościach. Pani Delamare miała dar opowiadania i duży zasób doświadczenia. Znała mnóstwo ludzi, widziała niejedno. Minna porównywała ją z poprzedniczką i winszowała sobie wyboru. W rezultacie tak się zagadały, że gdy przyszły do teatru, pierwszy akt dobiegał końca.

Na widowni panował gęsty mrok. Majaczały w nim jaśniejsze plamy twarzy i sukien. Minna zajęła miejsce w loży razem z towarzyszką. To co się działo na scenie, mało ją interesowało. W głowie jej szumiał szampan — dusza tęskniła do łatwiejszych uciech. Jak na złość akcja miała przebieg dramatyczny. Minna przeżywała okres przygnębienia — nie chciała potęgować smutku, jaki czaił się na dnie jej duszy. Ziewnęła przeciągle i oparłszy łokieć, na aksamitnej barjerze, jęła wpatrywać się bezmyślnie w scenę. Nagle opadły ją wspomnienia. Jest sama, przeraźliwie sama. Anna Cassaba umarła nagle, trzy miesiące temu. Straciła więc jedyną, wierną przyjaciółkę. Ma przy sobie tylko tą płatną, niepewną istotę, która nie wzbudza w niej szacunku, ani przywiązania. Żałosne dzieje bohaterów dramatu przypomniały jej własne jej przeżycia. Jakże nienawidzi swego męża za tę ostatnią krzywdę, jaką jej wyrządził. Jak śmiał się ożenić. Zapomniała, że wyrzekła się wszelkich praw do niego.

W pewnej chwili opuszczono kurtynę. Widownia rozbłysła światłem. Pani Delamare jęła unosić się nad sztuką. Wychwalała grę aktorów.

— Ach, co też pani mówi — przerwała jej Minna — w porównaniu z francuskimi aktorami wydają się drewnianemi kukłami. — Mówiąc to, podniosła do oczów lornetkę i zaczęła się rozglądać po sali. Nagle upuściła szkła na kolana i pobladła.

— Tam... Tam... Stoi... On stoi..

— Kto taki?

— Hug Colman.

— Ten, który... — wyrwało się pani Delamare.

Minna odzyskała przytomność, zaczerwieniła się i zagryzła wargi. O mało się nie zdradziła.

— Trochę się zdenerwowałam — wyjąkała, uśmiechając się nieszczerze. — Ostatni raz go widziałam podczas rozprawy... Mój biedny ojciec...

Pani Delamare kiwała głową, na znak współczucia i przyglądała się z zaciekawieniem pięknemu mężczyźnie.

— Siedzi przy nim bohaterka jego romansu — dodała — pani Merriam. Znam ją z widzenia.

— Pobrali się miesiąc temu — rzekła Minna, walcząc ze wzruszeniem.

— Byli pani przyjaciółmi? Prawda?

— Tak, byłam z nim w przyjaźni — odparła krótko Minna.

I nagle zauważyła, że Hug dostrzegł ją. Błądził wzrokiem po widowni. Instynktownie postanowiła odegrać komedję, która uchroni ją przed podejrzeniami pani Delamare. Ukłoniła się tedy Hugowi z niekłamaną uprzejmością, on zaś odpowiedział niemniej uprzejmym ukłonem, poczem usiadł obok Ireny. Na widowni manewr ten nie uszedł uwagi osób, znających Huga z widzenia. Tu i owdzie rozległy się szepty, podniosły się lornetki. Minna zrozumiała, że rozpoznano ich. Wezwała więc biletera i nakreśliła na bilecie kilka zdań, po niemiecku: — Przyjdź do mojej loży, na chwilę, żeby uratować pozory.

Bileter oddalił się z kartką, ona zaś czekała dalszych wypadków.

Hug siedział sztywny i milczący przy Irenie. Nie miał odwagi spojrzeć w jej oczy, pełne ufności i oddania. Po raz pierwszy od czasu ślubu zdecydowali się wyjść razem do teatru. Drobne to zdarzenie sprawiło im wiele radości. Cieszyli się zgóry na tę pierwszą małżeńską eskapadę. Skoro pogaszono światła chwycili się za ręce i tak trwali, patrząc na scenę, a jednocześnie uświadamiając sobie swoje szczęście. Myśli Huga błądziły po uroczem wybrzeżu Kornwalji, gdzie spędzili miodowy miesiąc. Znowu przeżywał cudowną niezwykłość wędrówki do domu, kiedy to nie potrzebowali się już rozłączać u bramy, tylko razem weszli na schody i zamknęli się w swojem, wspólnem mieszkaniu. Tak niedawno temu trzeba było wracać do samotnego, kawalerskiego pokoju, z sercem przepełnionem dziką tęsknotą.

(C. d. n.).

Drabikowska Roksana

Na marginesie wystawy pośmiertnej ś. p. W. Drabika

Na Wystawie pośmiertnej dzieł Wincentego Drabika, otwartej dziś



Wincenty Drabik

w Zachęcie Sztuk Pięknych, wśród projektów dekoracyj i inscenizacyj, które stanowią część olbrzymiej twórczości Drabika, zwraca uwagę szczególnie duża ilość projektów kostjumów Roksany, bohaterki rostandowskiego „Cyrano de Bergerac".

Rysują się koronkowo, barwnie i złociście postacie pięknej precieusy. Odcinają się ostro od surowego kartonu lub zjawiskowo od tła ściemnionego. Roksany błękitne, krwisto-fioletowe i złoto-zielone. Srebrna maseczka kryje twarz Roksany, kiedy udaje się do Paszteciarni na spotkanie z Cyranem. Przez poręcz balkonu przechyla się Roksana różowo-liljowa, zasłuchana w słowa Chrystjana. Jasno-szmaragdowa precieusa ukazuje ledwie zaznaczoną twarz.

Na Wystawie zamieszczono zaledwie część tych projektów, które cechuje przedewszystkiem odrębność w zestawieniu z innemi kostjumami. Tę odrębność w traktowaniu kostjumów, tak różnem od innych, podkreśla już sama faktura projektów. Specjalne wypieszczenie, drobiazgowe opracowanie nawet najdrobniejszych szczegółów, ciekawe i śliczne zastosowanie złotej farby, której Drabik nigdy nie używał, nakładanie gwaszu dla podkreślenia wypukłości koronki — to wszystko podkreśla szczególne zainteresowanie się, opracowanie Roksany i wyodrębnienie jej. Czy którykolwiek z innych kostjumów posiada tak przedziwną precyzję, lekkość i subtelność ,jak zielona suknia Roksany, ozdobiona złotą koronką?

Sentyment do idealnej Wykwintnisi?

„La plus brillante" powtórzona tylokrotnie?

Tak, to był sentyment. Intelektualny sentyment w najsubtelniejszym odcieniu — ten typ dziś już zaginionego sentymentu, jaki miała dawniej publiczność teatralna dla bohaterek wielkiego repertuaru — sentyment dla Desdemony lub Ofelji.

Rostandowska Roksana nie jest ani Desdemoną, ani Ofelją. Nie jest bohaterką na wielką skalę. I aby stać się objektem intelektualnego sentymentu artysty takiej miary, jak Drabik — musiała być dopełniona, dotworzona niejako przez jego własną inwencję.

Stała się więc być może prawdziwą Małgorzatą Robin — pierwowzorem Roksany lub skorygowaną Roksaną, Wykwintnisią najwytworniejszą z wytwornych, mądrą, dowcipną, subtelną i najpiękniejszą z pięknych. A ponieważ taką być miała, więc powinna była posiadać godną siebie i swojej urody oprawę — jaknajwspanialszą, jaką można dać kobiecie.

Drabik projektował niezliczoną ilość kostjumów Roksany. Projektował nietylko przy inscenizacji „Cyrana de Bergerac", ale w chwilach wolnych, chwilach wytchnienia. Miał kilka takich tematów, do których ciągle powracał; jednym z nich był kobiecy strój krakowski, najcudowniejszy przepych krakowskich, kiecek i bajecznych haftów. W takich wolnych chwilach powstawały również owe Roksany. Powstawały najpiękniejsze, opracowane, niesłychanie bogate, a zarazem jak bardzo subtelnie pomyślane suknie dla Precieusy. I nie wiadomo, czy właściwie projektowanie ich było Jego zamiłowaniem, czy też powstawało pod wpływem stworzonej przez Drabika postaci Roksany, w każdym razie wiąże się to z sobą niesłychanie ściśle.

I co ciekawsze, że oprócz stworzenia projektu, Drabik potrafił tak doskonale, z niepojętem wprost znawstwem zająć się wykonaniem samego kostjumu. Znał się cudownie na gatunkach tkaniny. Wzrokiem i dotykiem wyczuwał ich piękność. Przedewszystkiem zaś uznawał tkaniny jedwabne, pięknie układające się, połyskliwe, miękkie. Ten twórca monumentalnych projektów rysował przedziwnie subtelne wzory koronek, umiał uzasadnić konieczność takiego właśnie a nie innego np. umieszczenia kokardy lub klamry. Podczas przygotowywania kostjumów, potrafił klęknąć na podłodze i rozmieszczać wymieszczone falbaneczki na sukni aktorki. Jego artyzm domagał się rzeczywości wszędzie, nawet w najmniejszych drobiazgach i jeśli umieszczenie falbanki o centymetr niżej miało stanowić o pięknie linji sukni — musiało to być uwzględnione.

Opracowanie niezwykłe odnosiło się nietylko do sukni. Do peruki dla Roksany, która przecież musiała być „la plus blonde" — Drabik rysował dziesiątki projektów, które wysyłane do Lwowa do starego fryzjera Rzeszutko (Cyrana wystawiano we Lwowie w r. 1926) przeważnie poginęły. Wyszukiwało się ze sprowadzonych z zagranicy próbek włosów najpiękniejsze, te „najzłocistsze". Do każdego aktu, do każdego kostjumu znaleziono odmienny odcień tej złocistości.

To tworzenie poprostu Roksany nie ograniczało się tylko do narzucenia aktorce kostjumu. Pozatem Drabik, jak zawsze zresztą, — inspirował artystkę, jak się powinna czuć w tym kostjumie, jak poruszać, ba, co myśleć nawet, aby stać się prawdziwą Roksaną.

Z tym samym zresztą sentymentem odnosił się i do Cyrana. Gdy „Cyrano de Bergerac" wchodził do repertuaru, przy opracowaniu dekoracyj i inscenizacji najważniejszem zagadnieniem malarskiem stawali się oni — Cyrano i Roksana. Dla nich była ta dekoracja, to oświetlenie, które miało podnieść i podkreślić jeszcze stokrotnie piękność Precieusy. A jeśli zdarzyła się niedokładność, jeśli dekoracja była źle ustawiona, odczuwał to — „jako cierpienie, ciągnące się na przestrzeni trzech godzin, a równające się nieskończoności" — jak napisał kiedyś w formie impresji, po spektaklu, na leżącym przed nim afiszu sztuki.

Czemu odczuwał to tak dotkliwie?

Niewątpliwie dlatego, że wszystkie te kostjumy, to poematy mate-



Projekt Drabika na kostjum Roksany

rji, barw i koronek, jakie Drabik komponował dla Roksany, były właściwie pięknym madrygałem, ofiarowanym Małgorzacie Robin, — tej przez niego stworzonej, wobec której w swej niezmiernej artystycznej wrażliwości czuł się — Cyranem. Kostjum stworzony przez Drabika dla Roksany, to była malarska transpozycja ballad i madrygałów, jakie tworzył rostandowski Cyrano de Bergerac dla rostandowskiej Roksany, ballad i madrygałów, suflerowanych Chrystjanowi lub wypowiadanych przez samego Cyrana.

Wobec całej twórczości Drabika, tak rozległej, potężnej, monumentalnej, to ustosunkowanie się do Roksany, te przesubtelne kompozycje i podejście tak przecież poetyckie — stanowiły coś, co możnaby nazwać Jego zakonspirowaną liryczną miniaturowością. Ta poezja i wykwintność intelektualna, ta przedziwna, niezrównana „precieuzyjność" — to violon d'Ingres Drabika, na których wygrał swoją cudną chanson galante dla Roksany.

Marja Krüger.

Zgon Pawła Kochańskiego

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że zmarł wczoraj w Nowym Jorku słynny skrzypek Paweł Kochański. Od dłuższego czasu Kochański poważnie niedomagał. Już podczas swej ostatniej bytności w Polsce, na jesieni u. r., stan jego zdrowia był tak niedobry, że artysta z trudem wystąpił na koncercie. Lekarze nie mogli narazie znaleźć źródła choroby, trawiącej organizm. Po powrocie do Ameryki poddał się Kochański szczegółowym badaniom. Okazało się, że jest chory na raka. O ratunku nie było mowy. Kilka miesięcy ciężkich męczarni — i wczoraj nastąpił zgon.

Paweł Kochański urodził się w r. 1887 w Odessie. Był uczniem i wychowankiem dyr. Emila Młynarskiego, pod którego opieką sposobił się do przyszłej karjery artystycznej. W r. 1901 objął stanowisko koncertmistrza Filharmonji Warszawskiej. Z Warszawy zaczął coraz częściej wyjeżdżać z koncertami zagranicę i wkrótce zdobył sławę światową. Od szeregu lat mieszkał już stale w Nowym Jorku. Co roku jednak latem przyjeżdżał do Polski.

W Warszawie bawił ostatnio tej jesieni i grał jako solista na inauguracyjnym koncercie sezonu w Filharmonji. Było to pierwsze wykonanie nowego, II-go koncertu skrzypcowego Szymanowskiego. Koncert ten miał następnie grać Kochański w Ameryce. Z Szymanowskim łączyły zmarłego artystę bliskie stosunki; zazwyczaj powierzał mu kompozytor pierwsze wykonanie swych utworów skrzypcowych.

Kochański zaliczał się do najwybitniejszych skrzypków współczesnych, to też zgon jego okrywa żałobą świat muzyczny.

Dymitr Samozwaniec

w Burgteatrze wiedeńskim

Z Wiednia donoszą nam:

Przy zapełnionej szczelnie sali Burgtheater w Wiedniu gra od szeregu miesięcy niewykończony dramat Schillera „Dymitr Samozwaniec". Utwór ten we fragmencie wystawianym zarysowuje się jako istne arcydzieło. Rysunek postaci, wyrazistość ich charakterów oraz kapitalnie zawiązany węzeł dramatyczny wskazują na to, iż „Dymitr Samozwaniec" zapowiadał się jako jedno z najlepszych dzieł wielkiego poety. Wystawa Burgteatru zadziwia artyzmem. Gra aktorów, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługuje Wera Balser-Eberle w finezyjnie odczutej i z wielką ekspresją zagranej roli Maryny Mniszkówny, Jadwiga Bleibtreu w roli carycy wdowy, jakoteż Paweł Hartman w roli Dymitra Samozwańca, zasługuje na najwyższe pochwały. Pozatem role wszystkich innych aktorów stoją na najwyższym poziomie artyzmu i staranności. Reżyserja scen zbiorowych, jak i oprawa dekoracyjna obcego dla Wiednia tła polskiego i rosyjskiego jest tak staranna i zgodna z prawdą historyczną, że nie może wywołać żadnego zgrzytu wśród najbardziej wyszukanych znawców historji i obyczajowości polskiej oraz rosyjskiej. Urywające się sceny dramatu pozostawiają żal za misternie rozsnutem, a nie wykończonem dziełem poety.

Fragment schillerowskiego „Dymitra Samozwańca" nadaje się do tego, aby z pieczołowitością i staraniem, z jakiemi został wystawiony w Wiedniu, ujrzał światło na jednej z scen polskich. Duch samego dramatu tak jest bliski psychice polskiej, że poprostu nadziwić się nie można intuicji autora.

Z nauki i sztuki

Literatura

— Z Polskiej Akademji Literatury. P.A.T. donosi, że najbliższe posiedzenie Polskiej Akademji Literatury odbędzie się w sali Ministerstwa W. R. i O. P. w dn. 20-ym b. m. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg obrad nad regulaminem P. A. L., regulamin Nagrody Literackiej dla Młodych, sprawozdanie z prac Prezydjum P. A. L. i sprawy bieżące.

— Na warsztacie pisarzy. Emil Zegadłowicz, którego poemat „Pieśń o Śląsku" ukazał się przed paru dniami, przygotowuje obecnie zbiorowe wydanie poezyj, a pozatem pracuje nad poematem dramatycznym p. t. „Pieśń nad pieśniami". Magdalena Samozwaniec projektuje napisanie książki „Powieść o ziemi naszej". Paweł Hulka-Laskowski zapowiada wydanie pamiętnika, p. t. „Mój Żyrardów", H. M. Dąbrowolska, której powieść „Miłość i praca" ma się ukazać w „Roju" pisze sztukę „Człowiek w lustrach". (b)

— W pracowniach naukowych. Prof. Stan. Windakiewicz przygotował do druku monografję „Adam Mickiewicz. Życie i dzieła", prof. Wład. Witwicki zapowiada wydanie („tekst gotów, zbieram ilustracje") książki p. t. „Wiadomości o stylach", zawierającej charakterystyki stylów historycznych, ze szczególnem uwzględnieniem literatury. Prof. H. Mościcki od dłuższego czasu pracuje nad „Dziejami państwa polskiego", w których stara się podkreślić ciągłość misji dziejowej Polski i jej warunków rozwojowych. Ma to być historja polskiej racji stanu. Józef Feldman planuje monografję stosunku Bismarcka do Polski, prof. M. Handelsman wykańcza dwutomowe wydawnictwo „Korespondencja Fr. Zacha z ks. Adamem Czartoryskim, które ukaże się w przyszłym roku nakładem Instytutu Słowiańskiego w Pradze. (b)

— Polska poezja współczesna w przekładzie czeskim. Wyszła w Pradze z druku, jako tom 168 wydawnictw Czeskiej Akademji Nauk i Sztuk Pięknych, trzecia część Antologji współczesnej liryki polskiej, poświęcona twórczości Jana Kasprowicza, Miriama, Stanisława Rossowskiego i Antoniego Langego. Kasprowicz jest tu reprezentowany przez dwa „Hymny" (Moja pieśń wieczorna" i „Salve Regina"), Miriam — przez 11 utworów poetyckich, Rossowski przez 3 i Lange przez 8 utworów.

Część przekładów wyszła spod pióra Adolfa Czernego.

Teatr

— Nowe sztuki Crommelyncka. Ferdynand Crommelynck napisał ostatnio cztery nowe sztuki, a mianowicie: „Une femme qu'a le coeur trop petit", którą wystawia niebawem teatr „L'Oeuvre", „Chaud et froid" — która wejdzie do repertuaru teatru „Champs Elysées", „La maison fondee en 1550" i „Le Coeur volant". Dwie ostatnie sztuki będą wystawione w Paryżu również w tym jeszcze sezonie.

— Sztuka polska w Ameryce. Teatr amerykański w Milwaukee wystawił sztukę Gabrjeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy". (b)

Muzyka

— Pierwsze przedstawienie Studjum Operowego T. O. N. Dnia 16 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie Studjum Operowego T.O.N., które wypełni opera Mozarta „Uprowadzenie z Seraju", w wykonaniu uczniów Studjum.

— Pierwsza opera amerykańska w Metropolitan Opera w N. Jorku. Słynna amerykańska opera w Nowym Jorku po raz pierwszy w ciągu 51 lat istnienia wystawi operę amerykańskiego kompozytora. Twórcami opery są Peter Ibbotson i Deeme Taylor. (b)

Plastyka

— Nowe wystawy w Zachęcie. Dziś odbyło się w Zachęcie otwarcie nowych wystaw, a mianowicie: wystawy pośmiertnej Wincentego Drabika, wystawy zbiorowej Marji Bloombergh, kolekcji prac Zofji Albinowskiej-Minkiewiczowej, Romualda Zerycha oraz wystawy ogólnej.

— Nieszawa ku czci Noakowskiego. W Nieszawie, rodzinnem miasteczku St. Noakowskiego, otwarto wystawę jego prac, zorganizowaną staraniem miejscowego proboszcza, znanego publicysty, ks. Kneblewskiego. (b)

Różne

— Uroczyste przyjęcie rektora Uniw. Praskiego, prof. Domina, przez Uniw. Jagiel. Wczoraj w południe w obecności przedstawicieli władz oraz przy udziale licznej publiczności odbyło się uroczyste przyjęcie rektora Uniwersytetu Karola w Pradze, prof. dr. Karola Domina, przez Uniwersytet Jagielloński. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater", rektor Domin wygłosił przemówienie powitalne, nacechowane wielką serdecznością, poczem wręczył rektorowi U. J., prof. Maziarskiemu, adres i medal pamiątkowy Uniwersytetu Karola w Pradze oraz wyrazy pozdrowienia dla p. Prezydenta Mościckiego. W odpowiedzi rektor Maziarski podziękował gorąco Uniwersytetowi Karola w Pradze i Senatowi Uniwersyteckiemu za dar, prosząc o przesłanie pozdrowień Prezydentowi Masarykowi. Na zakończenie rektor Domin wygłosił odczyt na temat „Ochrona przyrody", w którym po omówieniu znaczenia rezerwatów przyrody podkreślił znaczenie Parku Narodowego w Tatrach dla zacieśnienia przyjaznych węzłów, łączących bratnie narody: polski i czechosłowacki.

— Odczytanie napisów etruskich. Uczony włoski, prof. Fr. Pivonti, odczytał napisy etruskie, przy zastosowaniu nowej metody. Dotychczas próbowano odczytać teksty etruskie zestawiając je z alfabetem greckim. (b)

„Czwarty do brydża" Siedleckiego
w Teatrze Nowym



Znicz w roli Cyprjana



Ziembiński w roli Swanna

TEATRY

WIELKI: Dziś opera Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin“ pod dyrekcją Berdjajewa. Jutro o godz. 12 w poł. dramat Konczyńskiego „Emilja Plater“, o g. 3 popoł. opera Humperdincka „Jaś i Małgosia“ z Szczepańską, wieczorem opera Moniuszki „Halka“.

NARODOWY: Dziś i jutro komedja Shawa „Nigdy nic nie wiadomo“ z Lubieńską, Jarkowską i Wesołowskim. Jutro o g. 3.30 pop. „Don Juan".

TEATR POLSKI: Dziś i jutro sztuka Shawa „Nad przepaścią" ze Stępowskim, Przybyłko - Potocką i Romanówną. Jutro o godz. 4 pop. „Fräulein Doktor“. W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek premjera komedji Perzyńskiego „Aszantka“ z Eichlerówną.

TEATR NOWY: Dziś i jutro A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża“ z Jezierską, Różyckim, Zniczem i Ziembińskim.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja Devala „Towariszcz“ z Ćwiklińską, Janecką, Leszczyńskim i Kurnakowiczem. Jutro o godz. 4 pop. „Pieniądz nie jest wszystkiem".

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy" z Gorczyńską, Brydzińskim, Warneckim i Daczyńskim. Jutro o g. 4 pop. „Azais“ z Stępowskim. W piątek premjera komedji „Te i tamte“ Kiedrzyńskiego.

NOWA KOMEDJA: Dziś i jutro komedja Słonimskiego „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską. Jutro o g. 4 pop. „Firma“.

ATENEUM: Dziś i jutro komedja Hasenclevera „Pan z towarzystwa“ z Woszczerowiczem. W przyszłym tygodniu premjera sztuki S. Treadwella „Maszyna“.

KAMERALNY: Dziś i jutro komedja „Brzydki Ferrante" z Adwentowiczem. W końcowych próbach „Hamlet" Szekspira.

REDUTA: Dziś i jutro „Milcząca siła“ Szczepkowskiej. Jutro o godz. 12-ej poranek poezji Iłłakowiczówny.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka „Miłość i złoto“ z Makowską, Obarską i Wawrzkowiczem.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka „Bal w Savoyu“ z Kulczycką, Halamą i Grudzińską. Jutro o g. 4 pop. „Bal w Savoyu“.

CYRK STANIEWSKICH: Nowy program świąteczny. Codzień 2 przedstawienia o 4.30 pp. i 8.15.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Salon Doroczny.

ZACHĘTA: Dziś otwarcie wystawy pośmiertnej ś. p. Wincentego Drabika oraz wystaw Marji Bloombergh, Z. Albinowskiej, Minkiewiczowej i R. Zerycha.

MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKÓW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku oraz wystawa kopij arcydzieł malarstwa.

DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł sztuki Juljusza Kossaka.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10—14.

KONCERTY

FILHARMONJA: Jutro poranek symfoniczny pod dyrekcją Bolesława Tylji. Solista: Stanisław Mikuszewski (skrzypce). Jutro popołudniu koncert symfoniczny pod dyrekcją Jaschy Horensteina. W programie Bach: Koncert brandenburski Nr. 3; Haydn: Symfonja L'ours i Czajkowski: 6-ta symfonja.

KONSERWATORJUM: We wtorek 16-go b. m. recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. W programie: Beethoven, Chopin, Scarlatti, Debussy, Chabrier i Monycon.

KINA

ADRIA: „Ulica“.

AMOR: „Naucz mnie kochać“ i film polski.

APOLLO: „Prokurator Alicja Horn“.

AS: „Obraza majestatu“ i rewja.

ANTINEA: „Pozwólcie nam żyć“ i „Krwawy szlak“.

BAJKA: „Powódź" i rewja.

ATLANTIC: „Wyrok życia".

CAPITOL: „Sherlock Holmes“ i „Dobranoc Wiedniu“.

CASINO: „Prywatne życie Henryka VIII.“

COLOSSEUM: „Szturmowa brygada“.

COLOSSEUM (Mała sala): „Nowoczesny Don Kichot“ i „Przygody na Alasce“.

CORSO: „Dama kier“ i rewja.

CRISTAL: „Czerwony djabeł“.

EUROPA: „Piękny jest świat“.

ERA: „Uśmiech szczęścia“.

FAMA: „Pocałunek przed lustrem“ i dodatki.

FILHARMONJA: „Moje marzenie to ty“.

FORUM: „Pożegnanie z bronią“.

HOLLYWOOD: „Tancerki z Buenos Aires“ i rewja.

KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Ben Hur“ i dodatki.

LOS: „Syn dżungli“.

MEWA: „Uśmiech szczęścia“ i „W tajnej służbie“.

MAJESTIC: „Góra lodowa“ (S. O. S.).

MASKA: „Arsene Lupine“ i film polski.

MIEJSKIE: (o 4.30 dla młodzieży) „Uśmiech szczęścia“.

MIEJSKIE: „Wielka grzesznica“.

MARS: „Uśmiech szczęścia“ i „Charlie ratuje Europę“.

NOWA TOMBOLA: „Demon wielkiego miasta“ i „Dlaczego zgrzeszyłam“.

NOWY SPLENDID: „Hrabina Monte Christo“.

PAN: „Miłość w aucie“ i „Świat bez mężczyzn“.

PETIT TRIANON: „Miljonerzy się bawią“ i „Królewski kochanek“.

ROXY: „Miłość na rozkaz“ i „Braterstwo ludów“.

RAJ: „Więzień z Kajenny“ i film polski.

SOKÓŁ: „Na rozkaz kobiety“ i film polski.

TON: „Noc w Kairze“ i film polski.

STAROMIEJSKIE: „Pod Twoją Obronę“.

UCIECHA: „Szpieg w masce“.

KINO X: „Jego ekscelencja subjekt“ i dodatki.

Pełna tabela loterji

6-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 100.000 — 36222.

Zł. 20.000 — 116388.

Zł. 15.000 — 34004

Zł. 10.000 — 85965

Po zł. 5.000 — 40614 55442 109735

Po 2.000 zł. — 3061 3952 23747 28534 30292 32882 40283 59971 62681 67450 81166 83784 87667 92734 101875 109483 110892 114934 126138 130549 136732 150484 163215

Po zł. 1.000 — 4910 11567 13032 15965 20227 28079 32232 33124 33175 38723 54078 55225 65578 72689 77439 78905 89954 112297 115913 116184 119099 123780 131407 136534 143245 153641 154789 155145 156203 159982 167895 167818 169499

Stawki

50 186 354 492 567 642 772 872 907 63 1146 72 361 521 663 805 10 2108 211 60 95 319 768 840 959 3171 229 90 484 580 612 34 810 46 994 4062 117 239 395 455 727 814 936 5096 216 483 509 629 62 832 6132 229 358 411 506 44 615 20 99 710 71 923 7279 374 631 787 868 903 83 8038 76 115 90 218 68 411 516 626 9086 161 343 543 657 84 706 25 53 93.

10064 68 92 153 292 369 447 57 625 67 719 29 55 57 965 11129 202 402 57 67 572 741 894 12074 232 70 455 521 78 667 729 38 865 13025 265 303 956 14022 75 215 355 426 504 30 59 666 71 78 728 884 15194 421 59 504 53 602 759 16081 97 132 493 569 605 770 877 17059 139 45 544 669 885 903 18194 517 791 902 49 19033 137 43 239 339 620 44 797 816.

20120 374 463 704 64 75 815 94 930 42 65 21174 378 513 48 98 673 782 815 909 84 72 22502 70 23105 242 60 339 73 453 545 622 705 956 24189 256 62 420 547 96 690 873 25016 135 275 353 68 427 661 855 82 26276 344 50 471 550 52 600 15 48 713 27216 22 71 326 515 26 678 791 896 28015 94 121 216 393 444 571 801 61 98 936 98 29052 211 31 59 79 93 334 38 568 94 712 13 18 805 53.

30202 481 542 43 872 918 31119 21 295 471 792 897 32056 61 121 276 309 45 96 459 548 635 755 931 33104 15 216 92 446 653 69 724 34061 117 303 6 483 503 23 726 903 35018 56 75 354 77 413 68 628 39 98 707 24 839 97 957 36058 111 252 326 33 50 66 71 676 90 853 97 921 37074 207 52 359 400 74 533 46 730 48 867 993 38040 129 344 429 525 74 96 620 51 785 863 74 932 40 39018 71 91 303 86 843 58 71 940 58 60.

40141 490 97 98 99 586 600 6 796 849 97 955 41024 177 481 533 601 91 771 953 73 42152 365 87 498 705 29 49 43197 246 76 306 12 403 634 919 44036 266 522 42 932 45072 428 570 870 46098 47067 162 341 95 486 569 741 90 801 48228 332 631 91 49068 165 258 96 410.

50027 28 362 419 79 648 779 93 823 67 71 83 51099 447 59 607 63 706 33 52036 48 276 341 48 431 432 61 90 573 643 63 709 836 97 978 53099 162 300 13 55 422 589 883 87 908 62 80 54112 78 370 432 72 91 533 741 933 47 69 95 55021 121 79 284 95 342 92 460 94 533 628 39 937 56299 404 55 82 703 831 57150 64 92 221 442 538 617 60 870 95 58065 126 36 65 68 223 339 496 655 840 97 950 59045 98 172 201 12 315 583 729 873.

60016 62 82 146 240 70 75 58 322 565 608 71 742 61018 226 485 519 55 681 92 709 831 44 59 62062 178 217 339 451 58 530 667 85 859 951 63124 206 66 308 15 55 442 659 751 85 842 51 64063 122 30 42 59 82 470 525 76 601 65083 181 208 33 323 27 490 685 92 751 828 87 66095 166 221 44 347 430 98 554 883 978 94 67070 108 25 254 99 329 90 92 476 93 519 30 97 757 816 38 51 93 938 58 68358 64 441 617 78 725 815 18 948 69031 51 85 273 90 500 610 26 60 742 995.

70067 186 307 69 440 46 65 638 721 832 916 67 71171 231 304 11 478 601 747 862 87 72032 111 19 217 448 556 637 722 898 73051 128 390 460 650 704 87 59 949 74117 85 252 333 58 488 583 651 704 26 860 93 909 75044 126 343 60 80 574 631 68 700 854 76 948 89 76329 84 504 673 85 99 710 47 916 71 77009 356 429 506 27 47 602 59 722 885 921 60 78243 488 632 91 808 13 79047 50 320 508 733 61 68 69.

80072 494 511 32 48 97 777 831 32 52 81031 74 182 354 483 87 534 642 750 836 68 921 82016 34 73 301 426 61 640 69 771 865 83202 80 431 961 84072 139 79 215 331 68 437 49 678 58 95 962 85033 226 82 447 813 31 93 991 16 86015 26 78 127 267 354 468 683 715 809 52 936 87113 210 15 40 343 413 79 540 48 605 22 53 82 891 900 31 44 88043 111 435 47 578 608 9 881 89025 133 94 478 579 629 788 850.

90084 99 100 295 353 428 659 741 869 91172 325 530 814 941 92094 124 320 60 655 708 959 73 93125 206 19 72 424 54 612 777 94013 98 291 316 53 573 79 613 737 84 814 903 95037 477 96 99 516 78 675 937 96031 42 130 43 287 485 91 565 864 93 964 72 97067 397 554 91 612 737 852 91 906 98074 75 279 92 491 512 99111 210 46 729 827 81 908 44.

100024 162 85 281 99 510 101078 326 64 419 35 553 615 25 712 99 814 94 910 102012 125 358 671 818 947 103036 43 147 232 577 650 81 834 104011 283 320 441 533 92 838 96 923 105005 84 368 407 38 68 788 878 947 55 78 106142 210 489 500 2 52 683 806 45 107022 37 49 166 57 283 405 87 764 83 108033 65 255 316 58 641 793 838 109043 243 554 867.

110195 223 66 500 712 19 856 983 111446 949 112010 54 393 86 476 84 543 89 894 113120 430 570 806 909 52 53 83 94.

114017 203 63 516 629 739 934 62 83 115020 115 26 50 312 412 67 651 93 721 82 116071 224 45 5 521 51 56 837 991 117303 38 89 403 77 578 717 87 985 118055 67 76 179 265 308 533 53 800 06 12 38 76 922 119043 55 62 330 38 54 85 409 677 79 796 883 900 5 82

120016 98 150 407 562 631 745 910 121139 51 275 325 459 85 526 683 8887 122060 143 83 85 380 487 598 699 743 45 81 123113 461 560 976 124073 220 26 94 3359 419 58 814 905 6 9 80 125523 44 118 219 90 310 791 96 126002 65 284 375 426 40 80 99 535 629 72 127214 477 554 601 54 128124 61 92 325 508 19 628 81 829 906 7 29 66 129066 141 84 282 434 60 778 842 65

130033 155 269 74 405 694 885 9938 42 131171 83 306 510 674 801 55 132162 273 400 13 27 51 637 59 822 35 133017 48 123 626 804 5 70 923 134057 136 233 43 52 87 412 47 639 56 749 65814 97 21 37 135200 410 30 654 59 716 96 99 832 950 136056 226 319 88 406 600 720 816 48 137077 141 235 54 500 16 623 36 974 138004 181 205 366 506 44 654 712 991 139037 322 26 85 572 689 716 992

140121 328 425 99 522 67 646 715 881 903 48 99 141016 45 387 448 568 921 142212 466 592 94 663 764 870 98 963 143075 257 88 379 81 537 648 53 66 841 145017 199 250 306 407 541 696 732 68 78 897 146281 349 415 522 761 808 147003 26 132 215 41 318 54 582 94 731 68 89 98 916 148289 383 400 13 44 74 645 837 45 915 149021 94 259 85 346 410 618 817 979 94

150097 198 626 78 89 702 44 69 94 990 151120 63 73 276 392 418 68 785 846 937

152035 66 177 229 98 304 484 717 43 811 24 925 153027 287 325 749 56 86 869 958 60 154146 47 51 215 35 705 853 84 969 155165 425 974 156129 52 415 24 47 76 594 666 98 755 157054 65 83 101 41 75 224 307 35 51 459 540 621 712 891 910 158008 39 41 827 79 244 361 552 601 159037 43 76 180 227 97 508 21 66 96 740 93 800 51 956 60.

160106 94 403 46 506 889 95 161013 56 79 93 323 402 20 95 518 41 70 674 843 45 75 162023 188 654 706 21 48 65 862 76 163053 408 12 541 45 64 72 627 83 772 99 806 8 942 43 164240 67 77 91 302 36 454 605 55 63 706 13 907 165089 327 71 574 613 709 871 989 166039 84 131 63 265 406 69 543 868 95 167009 129 228 312 494 548 85 751 66 865 999 168008 148 237 309 439 709 873 169011 261 392 459 95 523 25 654 747.

III ciągnienie

Stawki

12 164 795 1111 204 29 686 919 2201 3162 4090 575 718 869 926 5210 64 6054 326 82 743 7249 686 750 8337 422 987 10009 13 36 383 11445 629 855 919 93 12165 211 42 88 488 627 704 11 871 13511 36 14466 710 15076 463 533 64 89 16463 513 30 627 87 17629 809 12 18188 930 19062 164 400 719 852

20282 989 21128 222 74 332 495 987 22310 411 874 956 76 92 23378 486 697 761 966 80 24128 430 36 665 74 852 25012 62 258 560 92 93 624 29 707 26142 213 463 638 27233 467 683 28376 29324 860 90 30025 159 261 522 31357 489 655 859 32105 304 41 425 62 67 559 33990 34286 380 438 42 767 35005 510 656 782 36466 679 848 907 37121 994 38000 65 660 725 52 804 39038 777 806.

40833 45 41098 122 372 498 714 63 42315 543 806 960 43047 100 36 228 70 368 473 819 970 44928 45011 56 209 36 44 855 46112 854 47046 123 342 67 674 48216 634 41 49021 147 230 996 50423 745 51120 239 52478 553 685 784 876 990 53208 384 723 877 934 99 54211 864 55891 56867 57105 218 62 87 355 455 574 965 58338 70 718 59065 258 361 560 745 887.

60196 601 3 53 752 917 61159 334 481 548 722 895 62034 78 455 543 687 63176 289 65627 755 66154 527 67880 924 68032 91 103 53 216 62 402 469 69994

70467 514 807 31 75 71040 322 759 72004 409 963 76 73346 910 74099 388 853 927 75132 [illegible] 368 494 506

76198 214 35 346 51 703 26 87 94 855 914 55 98 77102 79 415 17 71 78088 276 555 841 946 79253 524 44 797 859

80012 51 691 860 81017 82248 826 83017 261 379 744 908 84115 356 412 71 562 85201 341 628 86507 785 87755 866 994 88443 505 714 89043 859

90000 507 923 42 91141 267 483 603 741 56 92128 428 512 773 93233 358 721 90 999 94018 152 728 95170 71 233 77 418 96285 652 817 97 97157 363 92 596 637 98442 58 95 559 613 840 86 99080 284 962

100000 466 69 562 725 849 101112 102516 47 103104 342 104232 618 19 30 815 105028 345 833 82 106016 60 418 579 107102 65 393 914 108225 364 615 109495 520

110479 111268 528 920 112082 269 605 81 113247 338 585 827 114199 326 115040 214 473 765 93 116171 275 84 508 49 820 117943 98 118092 437 68 777 119165 578 756

120015 337 485 645 948 121184 619 800 18 122472 570 892 930 123003 14 335 534 706 37 124037 153 481 603 125049 478 861 126139 43 265 93 333 84 462 577 604 127487 827 128640 747 979 129058 150 371 67 439

130117 24 162 540 66 872 939 131023 74 88 178 555 58 64 670 814 132054 90 215 81 877 133310 630 714 985 134697 715 60 135272 936 38 136010 114 641 137158 638 905 138430 52 606 977 139341 481 544 800

140240 80 440 67 577 142108 29 30 78 141530 142337 675 143605 144079 568 90 704 908 145450 661 64 716 960 146009 126 43 368 901 147261 567 953 148199 370 472 881 149170 255 92 718 893

150107 564 783 151004 143 619 734 824 64 908 71 155434 99 999 153164 65 860 79 154029 101 60 210 75 395 599 155030 156034 167 738 847 990 157155 215 509 158096 104 74 159012 440 41

160078 108 234 486 161253 861 162618 163543 71 629 952 164175 99 819 81 165482 166030 127 432 523 29 91 970 167086 245 697 776 856 168413 169069 135 303

IV ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. wygrały nr. — 23935 35791 82488 83628 166339.

Po 5.000 zł. wygrały nr. — 81085 101710.

Po 2.00 0zł. wygrały nr.—111278 12589 34851 49325 61838 64737 77412 78777 89514 102666 115642 115711 139997 132987 147464 168785.

Po 1.000 zł. wygrały nr. — 10787 12424 16319 21931 26003 28185 33238 34153 34475 35418 36027 39133 39264 43192 45858 51570 53161 76838 79657 81695 82541 85529 95928 105814 108549 109890 114060 121411 122942 124132 124880 134541 138595 150497 165323.

Stawki

102 202 617 79 889 1672 980 2366 896 944 3021 212 496 579 788 843 962 4248 80 97 303 602 715 841 921 5019 134 343 407 613 18 66 6012 732 844 75 7338 572 59 8779 995 9194 309 560.

10280 368 419 663 67 874 959 11010 137 12033 53 688 817 95 13097 193 529 49 856 909 14007 151 235 333 662 794 964 15282 99 339 657 926 16322 532 718 33 17055 345 68 482 502 623 827 18415 581 717 44 71 920 19023 441 514.

20127 259 875 21092 310 538 739 72 93 862 22259 404 40 45 568 709 83 885 954 23549 714 894 24141 305 539 61 604 34 742 849 926 25083 196 287 470 754 883 927 26050 137 232 55 322 42 416 597 661 738 957 27005 522 770 893 909 28743 926 93 29217 842 52 944.

300031 47 66 91 140 42 286 94 507 31773 805 32067 624 714 863 993 33160 345 599 642 740 34041 100 18 341 452 591 632 63 35229 423 511 643 788 938 36059 328 89 507 613 849 979 37205 565 91 97 611 51 64 824 926 38181 346 431 583 39026 146 216 756.

40304 28 444 940 41133 94 265 441 75 503 42121 395 400 791 911 43092 322 94 440 557 751 57 954 44105 28 274 365 97 415 519 74 78 631 800 52 70 45077 88 122 254 65 417 20 71 84 734 46121 229 313 474 605 721 822 908 47288 347 48293 379 416 560 64 49146 256 941.

50358 891 51169 217 66 402 54 60 507 744 851 52076 170 240 508 886 995 53158 581 990 54887 55562 56385 459 786 887 57115 24 530 94 846 955 58176 360 646 710 80 803 31 919 59021 716 61 861.

60049 77 143 65 589 733 885 940 61052 355 441 81 589 620 52 854 62136 246 64 974 63084 116 408 615 26 756 64094 258 85 773 928 65315 902 66098 229 524 46 833 67161 227 66 322 501 26 608 47 92 741 864 68242 362 444 69111 20 271 444 79 843 70054 113 69 756 801 71098 318 412 72060 64 386 611 715 48 821 55 929 73048 232 438 510 693 718 882 74106 16 46 73 99 414 71 722 941 75062 114 497 562 847 76202 373 430 806 77011 46 104 402 3 522 692 737 78818 981 79835 926.

80617 708 959 81198 453 841 82514 83023 252 84075 506 21 703 68 85292 335 438 700 817 86155 263 78 614 821 87014 18 934 88355 402 56 66 85 93 89117 293 377 512 72 73 842 979 90115 33 347 593 710 81 814 91297 614 90 834 967 92021 33 239 371 570 82 93348 787 918 94172 90 219 224 95 644 745 948 95019 622 96132 61 88 333 53 730 865 97006 142 257 68 602 98005 43 64 202 671 763 99054 154 297 373 593 632 737 92.

100492 536 792 101049 762 850 102032 54 80 211 698 104081 140 36 214 72 575 951 104003 218 661 804 58 952 85 105164 447 519 42 698 106288 107021 74 226 62 589 86 108023 137 263 885 968 109310 36 589 984 110184 231 570 728 40 49 111218 75 424 591 743 112071 170 294 340 818 13063.

114408 860 84 95 910 79 115075 116026 101 59 403 509 117036 357 69 602 82 719 853 118152 56 259 372 730 119299 382 541 636 757 961

120193 542 60 663 121489 534 610 926 122266 431 56 601 49 123079 233 82 358 746 71 124035 264 66 580 737 125041 77 113 436 848 126114 485 614 705 869 127176 383 512 622 859 957 128432 34 509 77 631 129087 558 59

130038 119 260 708 96 131113 348 468 550 78 702 984 89 132576 681 133063 210 700 134663 135190 384 442 678 845 136086 432 523 849 137004 10 264 492 572 603 746 846 138489 516 68 809 31 139414

140206 7 347 463 686 695 768 69 84 828 70 141277 912 45 142140 43 262 325 420 24 610 143073 429 563 69 960 144169 962 145085 324 885 146283 434 65 555 147934 148521 622 62 149249 72 322 646 916

150153 406 92 717 18 42 801 946 151205 302 85 435 852

152217 99 416 511 686 98 720 48 49 153129 425 80 88 606 787 154067 538 88 939 155048 467 606 23 156002 240 36 86 331 613 763 157204 357 708 77 158062 643 792 356 159129 638 85 808 65.

160323 536 49 161100 313 911 162601 3 92 737 864 992 163109 49 83 371 619 37 164268 810 65 166027 28 308 536 839 167335 74 425 781 863 82 924 168002 361 90 871 169151 66 84 255 69 552 600 89 714 22 914 69.

RADJO

Program stały

ogłosiliśmy w onegdajszym odcinku radjowym („ABC“ Nr. 8). W programach dziennych opuszczamy punkty stereotypowo się powtarzające, zaznaczając tylko odchylenia od nich.

Sobota, dnia 13 stycznia

17.00 Transmisja z Wilna: Nabożeństwo w Ostrej Bramie. 18.00 Trans. z Poznania: Nauka i oświata polska na Pomorzu w latach niewoli — A. Münnich. 18.20 Płyty: Utwory polskie w wyk. L. Muenzera i W. Niemczyka. 18.40 Recital śpiew. H. Lipowskiej. 19.25 Kwadr. liter.: Recytacje poezyj. 20.00 Konc. muz. lekkiej — ork. P. R. i A. Wasiel (tenor). 21.00 Skrz. poczt. techn. 21.20 Konc. Chopinowski — H. Sztompka. 22.05 Tr. z Krak.: „Wycinanki krakowskie“. 23.05 Muz. tan. z danc. Oaza. 24.00 Koniec audycji.

Niedziela, 14 stycznia

9.00 Pocz. audycji. 10.00 Tr. naboż. z kośc. Garnizonowego w Warszawie, po naboż. muz. rel. z płyt. 12.15 — 14.00 XVI poranek muz. z Filharm. warsz. — ork. Filh. p. d. B. Tylji i S. Mikuszewski (skrz.). W przerwie (ok. 13.00 pogad.: Jak ułożyć statut spółdzielni pracy — J. Wolski. 14.00 Pogad. roln.: Zbyt jaj — A. Zacharski. 14.15 Przegl. rynków prod. rolnych — St. Prus - Wiśniewski oraz Wiad. Zw. pracown. gmin. wiejsk. 14.30 Płyty: muz. popul. ludowa. 13.00 Spółdzielnia zdrowia w Jugosławji — K. Wyszomirski. 15.20 Tr. z Poznania: Kon. zesp. ork. salon. M. Rozmarynowicza. 16.00 Słuchowisko dla dzieci: Baśń o Kopciuszku pg. Porazińskiej. 16.30 Płyty: kwadr. słynnych artystów — R. Pampanini (sopr.). 16.45 Kwadr. liter.: „Chrzciny" Młodożeńca. 17.00 Emigrantki we Francji — M. Niemyska. 17.15 Polska muz. ludowa — chór „Znicz“ i L. Zamorska (sopr.). 18.00 Tr. ze Lwowa: Słuchow. „Imć Pan Boruta“ pg. Hausmana. 18.40 Recital śpiew. J. Czaplickiego (baryt.). 19.30 Radjotygodn. dla młodz. 20.02 Tr. z Pragi Czeskiej I-szej części konc. międzynar. pośw. muzyce czeskiej (ork.). 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 Przejście rozgłośni europ. na nowe fale — W. Frenkiel. 21.25 Na wesołej lwowskiej fali. 22.25 Wiad. sport. z całej Polski. 22.35 Muz. tan. z kaw. Gastronomja. 23.30 Koniec audycji.

Medycyna i zdrowie

Na czem polega istota chorób zakaźnych?

Siły obronne organizmu

Dawno już znano objawy wielu chorób zakaźnych to jest takich, które mogą udzielać się od chorego człowieka zdrowemu, ale stosunkowo bardzo niedawno poznano przyczyny ich powstawania. Dzięki mikroskopowi odkryto zarazki chorobotwórcze. Mikroskop zapoznał badaczy ze światem bakteryj i pierwotniaków. Podczas gdy pierwotniaki wyglądają jak okrągławe bryłki, bakterje mają kształt rozmaity. Bywają one kuliste — **ziarniaki**, tworzące łańcuszki albo nieprawidłowe skupienia, bądź też układają się po dwa, na wzór umieszczonych obok siebie ziarnek kawy; laseczkowate — **prątki**, wreszcie o kształtach śruby lub jej ułamka — **krętki i przecinki.**

Budowa i życie bakteryj

W ciałku bakteryj rozróżniamy zarodź czyli protoplazmę, w której znajduje się ziarnko, zwane **jądrem**, i **otoczkę**. Większość bakteryj posiada zdolność poruszania się w cieczy. Posuwanie się bakteryj w kropli wody np. odbywa się za pomocą rzęsek, wyrastających z boków lub końców ciałka bakteryj, i poruszających się nakształt wioseł. Ruch bakteryj jest jednym z przejawów ich życia; o ile warunki otoczenia są dla nich niepomyślne, przestają się one poruszać. Przy zbyt niskiej, albo zbyt wysokiej temperaturze, przy dłużej trwającem braku pożywienia, po dodaniu do wody, w której bakterje się znajdują, odrobiny kwasu — ruch ustaje nastałe, bakterje giną. Jak wszystkie istoty żyjące, bakterje posiadają zdolność rozmnażania się. Bakterje rozmnażają się drogą prostego podziału na dwie równe części. Przytem podziałowi zarodzi towarzyszy uprzedni podział jądra. Powstałe z podziału bakterje rosną, poczem ponownie się dzielą. Proces podziału i wzrostu bakteryj odbywa się niesłychanie szybko. Obliczono, że jedna bakterja w ciągu doby może wytworzyć 17 miljonów takich samych jak ona bakteryj! Temperatura 25—35 st. C. jest najkorzystniejsza dla rozwoju bakteryj. Temperatury wyższe lub niższe wpływają ujemnie, 0 st. lub 100 st. powyżej zera zabijają bakterje. Niektóre gatunki bakteryj wytwarzają zarodniki, posiadające trwałą otoczkę, wydalane nazewnątrz i kiełkujące wtedy dopiero, kiedy znajdą się w dogodnych dla siebie warunkach. Zarodniki są bardzo wytrzymałe na brak wilgoci, światło, i wahania temperatury.

Giną dopiero przy bardzo wysokich temperaturach. Podczas gdy zarazki gruźlicy np. giną już przy 70—80 st. C., zarodniki wąglika wytrzymują 130 st. w przeciągu kilku godzin.

Bliższe poznanie bakteryj dowiodło, że nie wszystkie gatunki są dla zdrowia szkodliwe. Istnieją takie, których obecność nie wywołuje żadnej szkody w organizmie. Poznano szereg gatunków, od których zależą procesy fermentacji i rozkładu ciał organicznych.

Jak się przenoszą choroby zakaźne?

Jak powiedzieliśmy, istotną przyczyną chorób zakaźnych jest zarazek chorobotwórczy. Większość chorób zakaźnych jest zaraźliwa, czyli udziela się wprost od chorego osobnika zdrowemu, o ile nastąpi bliższe zetknięcie się. Istnieją jednak choroby, które nie mogą udzielać się bezpośrednio, np. zimnica czy malarja. Przenoszą ją pewnego gatunku komary; przyczem pierwotniak malaryczny dojrzewa do pewnego stadjum w przewodzie pokarmowym komara. Zaszczepiony przy ponownem ukłuciu zdrowemu człowiekowi rozwija się dalej i powoduje chorobę. Rozróżniamy zakażenia powstające: 1) bezpośrednio od chorego, 2) za pośrednictwem zdrowych ludzi lub zwierząt, np. owadów, i 3) zwierząt, w organizmie których zarazki znajdują odpowiednie warunki dla swego rozwoju (komary przy malarji, szczury przy dżumie, wszy odzieżowe przy tyfusie plamistym i tp.). Chorobę zakaźną przenosić mogą również martwe przedmioty i środowiska zakaźne np. ubranie chorego, pył, woda. Wydaliny chorych, a więc plwocina, mocz i kał, a także krew chorego mogą zawierać zarazki, a wtedy są niebezpieczne dla otoczenia. Niektóre choroby, jak dur brzuszny, cholera, błonica mogą być udzielane otoczeniu przez ozdrowieńców, albo nawet przez osoby zdrowe, lecz będące w danej chwili nosicielami zarazków.

Aczkolwiek pora roku i klimat wpływają na powstawanie wielu chorób zakaźnych, nie są one czynnikami powodującemi chorobę. Odgrywają one jedynie rolę czynnika usposabiającego do zachorowania. **Istotną przyczyną choroby zakaźnej jest zawsze żywy zarazek.**

Zarazki powodują chorobę wtedy, gdy znajdą w organizmie odpowiednie dla siebie warunki do życia i rozmnażania się, a organizm jest wrażliwy na daną chorobę. Miejsca wtargnięcia zarazków do organizmu nazywamy wrotami zakażenia. Podczas gdy zdrowa, nieuszkodzona skóra i śluzówka stanowi nieprzebytą zaporę dla zarazków, to najmniejsze ich uszkodzenie, gołem okiem niedostrzegalne, staje się furtką, przez którą zarazki do organizmu przedostać się mogą. Ujścia gruczołów potowych i łojowych mogą być również wrotami zakażenia. Błony śluzowe narządów oddechowych stanowią najczęstszą drogę zakażenia dla grypy, gruźlicy, odry, błonicy, zapalenia płuc i szkarlatyny. Niektóre zarazki przedostają się do organizmu przez przewód pokarmowy. Tą drogą trafiają zarazki duru brzusznego, czerwonki i cholery. wywołujące zapalenie okostnej zębów i anginę.

Czy jesteśmy bezbronni wobec zakażenia?

Mówiliśmy, że nosicielami zarazków mogą być ludzie zdrowi. Istotnie, w gardle ludzi zdrowych można czasem znaleźć zarazki dyfterytu. Skoro są zarazki, to nosiciel ich, zdawałoby się, powinien obowiązkowo zachorować. Tymczasem obecność zarazków nie zawsze powoduje zachorowanie. Dzieje się tak wtedy, kiedy zarazki są zasłabe i mało jadowite, albo organizm posiada odporność na ten właśnie rodzaj zarazków. Z tego wynika, że do powstania choroby zakaźnej nie wystarcza obecność zarazków. Im mniejsza ilość zarazków i im krótszy przeciąg czasu są potrzebne do wywołania zmian chorobowych, tem jadowitsze są zarazki. Dlatego też widujemy epidemje łagodniejsze i cięższe, ze znacznym odsetkiem śmiertelności. Korzystne warunki, istniejące w organizmie dla rozmnażania się bakteryj, powodują zwykle gwałtowny przebieg choroby. W pewnych wypadkach grypa, choroba zazwyczaj lekka, może stać się śmiertelna. Gruźlica, mająca z reguły przebieg powolny, czasem miewa przebieg nader gwałtowny. Powodując duże zmiany rozpadowe w tkance płucnej i silnie zatruwając organizm produktami, powstającemi w związku z procesem życiowym prątków gruźliczych, prowadzi rychło do śmierci (suchoty galopujące). Wysoka temperatura, światło słoneczne, zmniejszona wilgotność środowiska osłabiają jadowitość zarazków. Zarazek wąglika, który rozwija się najlepiej przy 37 st. C, hodowany w cieplocie 43 st. C, traci wiele ze swej jadowitości i u bydła rogatego, które jest bardzo wrażliwe na wąglik, zmian chorobowych po zaszczepieniu nie wywołuje.

Szczepionka przeciwko wściekliźnie

Na zasadzie osłabiania jadowitości zarazków został oparty pasterowski sposób otrzymywania szczepionki przeciwko wściekliźnie. Osłabienie zarazków uzyskać można również, przeprowadzając je przez organizmy zwierzęce. W taki sposób otrzymuje się ochronną szczepionkę ospową. Zarażą się ospą cielęcą, a potem osłabione zarazki, zawarte w surowicy wykwitów skórnych cielęcia, szczepi się dzieciom.

Ludzie, którzy, pomimo wtargnięcia do ich organizmu zarazków, nie zachorowują, są, jak mówimy, odporni na daną chorobę. O ile organizm nie posiada takiej wrodzonej odporności, zarazki rozmnażają się szybko i wywołują objawy chorobowe. Bakterje wytwarzają jady czyli toksyny, działające szkodliwie na tkanki organizmu. Działanie toksyn jest swoiste dla każdego gatunku bakteryj. Organizm walczy z bakterjami i, o ile okaże się silniejszy, to choroba nie zdoła się rozwinąć, o ile zwyciężają bakterje, człowiek choruje, albo nawet ulega w walce i umiera. Zjawisko odporności zasługuje na dokładniejsze omówienie. Rozróżniamy dwa rodzaje odporności: **wrodzoną i nabytą.** Odporność wrodzona może dotyczyć całego szeregu chorób, podczas gdy nabyta odnosi się tylko do pewnej, określonej choroby. Odporność nabyta jest trwalszą, utrzymuje się długo albo nawet przez całe życie. Odporność wrodzona, przekazywana zazwyczaj przez rodziców potomstwu, w pewnych, niekorzystnych dla organizmu warunkach, jak np. niedostatecznego odżywiania, złych warunków mieszkaniowych, przemęczenia —może się zmniejszać znacznie, albo nawet zatracać zupełnie. Na niektóre choroby nabywamy odporności po przejściu ich. Taka odporność nazywa się czynną i może trwać różne okresy czasu — tygodnie, lata, życie całe. Przekonano się, że organizm, czynnie uodporniony na daną chorobę, posiada w surowicy krwi pewne ciała zwane przeciwjadami albo antytoksynami. Wstrzyknięcie pod skórę takiej surowicy może dopomóc choremu przy zwalczaniu takiej samej choroby, czyli uodpornić go biernie, a nawet zabezpieczyć przed zachorowaniem. Przy błonicy wstrzykujemy choremu surowicę konia, uodpornionego czynnie na dyfteryt. Można również uodpornić organizm na pewną chorobę, wywołując umyślnie lekki jej przebieg.

Widzimy, że organizm nasz zwalcza choroby zakaźne, wytwarzając samodzielnie przeciwjady, albo posługując się wprowadzanemi doń zzewnątrz gotowemi antytoksynami. Prócz tego poważną rolę w zwalczaniu zarazków odgrywają leukocyty oraz pewne komórki, znajdujące się w wątrobie, śledzionie i gruczołach limfatycznych. Działanie bakterjobójcze polega na ich zdolności rozpuszczania i pożerania zarazków, do czego przyczyniają się skutecznie, w przebiegu choroby powstające w surowicy krwi, substancje zwane aleksynami, które osłabiają bakterje.

Dr. A. R.

Jedźmy na wyspę Kokosową

Skarby zakopane przez piratów

Prasa angielska donosi, że projekt odszukania skarbów zakopanych przez piratów, na wyspie Kokosowej został nareszcie zrealizowany.

Z Nowej Zelandji wyrusza w najbliższych dniach ekspedycja, pod wodzą komandora Worsleya, który jakoby posiada plan kryjówki, zawierającej bezcenne skarby. Jednocześnie w kierunku wyspy Kokosowej płynie druga grupa poszukiwaczy skarbów. Składa się ona z trzech Niemców i młodej dziewczyny. Przedsiębiorczy Germanowie twierdzą, że kieruje nimi duch zmarłego przed dwustu laty korsarza, który ukazał się im podczas seansu spirytystycznego. Złośliwe języki twierdzą, że tym duchem jest jakiś żydek aferzysta, który posiada dane, co do sezamu znajdującego się na wyspie. Ale spirytyści nie gardzący doczesnemi dobrami opowiadają, że duchowym ich przewodnikiem jest słynny Benito Bonita, co w swoim czasie był wodzem korsarskiego związku, noszącego groźną nazwę „Bractwo krwawego miecza". Kapitan Merzenich i Fraulein Greta Schneider udzielili przed wyjazdem w nieznane strony wywiadu, w którym oświadczyli, że wiedzą doskonale w którem miejscu piraci zakopali perły, brylanty i beczki pełne złota, bowiem Benito Bonita nakreślił im dokładny plan wyspy, prosząc ich, aby użyli odzyskanych skarbów na cele filantropijne. Ma to być zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną przez brodatego zbójnika bogatym senorom i senoritom, ograbionym podczas pogromu pewnego południowo amerykańskiego osiedla.

Fraulein Greta od czasu do czasu zapada w trans i powtarza wskazania pirata. Podobno poselstwo Costa Rica w Berlinie żywo się interesuje ową sprawą i udzieliło kapitanowi Merzenich i jego medjum wydatnej pomocy. Mapa nakreślona przez Gretę podczas transu odpowiada podobno dawnej mapie wyspy Kokosowej.

O wyspie Kokosowej dużo się mówi od pewnego czasu. Nie ulega wątpliwości, że była ona parętset lat temu meliną rozbójników morskich, którzy tutaj popasali i tutaj dzielili się łupami. Stąd i legenda o zakopanych skarbach. Niejednokrotnie próbowano odszukać sezam, żeby zrobić kokosowy business, ale jakoś nikt nie zdołał odkryć tajemniczej furtki. Dzisiaj w dobie radja, telewizji, i nawrotu do średniowiecznych wierzeń w smoki, czarownice i alchemików — sezam na wyspie Kokosowej nęci ludzi stęsknionych do wszystkiego, co trąci bajką.

To też prasa angielska żywo się interesuje wyprawą Merzenicha, a zarazem mniej naukową ekspedycją komandora Worsleya, który bardziej realnie traktuje tę sprawę i jest zdania, że na wyspie Kokosowej znajduje się może, w najlepszym razie skrzynka ze staremi monetami.

Tęczobarwne domy

Angielscy miłośnicy pięknych domów

Nareszcie przestaniemy mieszkać w kamiennym labiryncie szarych domów, w wąwozach z posępnych, wielopiętrowych bloków, w mrocznych ulach, pozbawionych światła i powietrza.

W Anglji utworzyło się towarzystwo miłośników pięknych domów, pod hasłem „Brytyjski dom chce słońca". Sprowadzili oni do Anglji słynnego architekta i malarza włoskiego, Schiaparellego, który zamierza dokonać rewolucji w dziedzinie budownictwa miejskiego.

Idąc dalej aniżeli Corbusier opracował on plan takich domów, które niby rotacyjna scena będą obracać się wokoło osi, w gonitwie za słońcem, będą posiadały rozsuwane ściany, ruchome szklane dachy i chodniki.

Rysunki, przedstawione przez Schiaperellego gronu angielskich ekspertów, wywołały szał zachwytu. Domy poetycznego architekta są kolorowe, słoneczne, przezroczyste, a zarazem „ujutne". Szerokie, widne korytarze, o ruchomych chodnikach, prowadzą do mieszkań, które przez cały dzień toną w słońcu (o ile dzień jest słoneczny). Czasami będą przez dzień cały tonąć w mgle, ale Schiaparelli i na to znalazł sposób — w dnie ponure szklane okna zasłonięte będą cudnie malowanemi ekranami, na których współcześni malarze wyczarowali wizję wiecznej wiosny.

Józef Gwizdalewicz 12)

Z pamiętników szofera

Pijackie fanaberje

— Wyłaź pan z samochodu i właź pan za mną do knajpy!

Weszliśmy, w interesie ruch był duży, stoliki prawie wszystkie zajęte. Mój pasażer zaraz zaczął wołać przy bufecie dla mnie dużą wódkę, a dla siebie mniejszą. Po kilku kolejkach począł wykrzykiwać, że on jest inżynier dyplomowany, ma wielkie wpływy i znajomości, a potem zaczął bardzo głośno śpiewać, dosyć ładnym głosem, że Caruso był bardzo wielki śpiewak, ale Kiepura jest dużo lepszy, a ja zacząłem głową kiwać i udawać, że jego śpiew mi się bardzo podoba. On, to widząc, pytał mnie:

— Co, mechaniku, możliwie, co?

A ja mówię:

— Nietylko, że możliwie, ale zupełnie inżynier śpiewa, jak Faliszewski, o ile nie lepiej.

On, zachwycony, mówi:

— No co, jeszcze po jednym?

Ja mówię:

— Dlaczego nie, można.

Ponieważ on już zaczął coraz więcej śpiewać i hałasować, a ja zauważyłem niezadowolenie gospodarza i gości, więc, udając nie zadowolonego, mówię:

— Inżynierze kochany, opuszczamy już tę budę, bo tutaj i drogo i niema muzyki.

Przyznał mi rację, woła gościa o rachunek. Rachunek wypadł kilkanaście złotych. Inżynier szuka po kieszeniach pieniędzy i nie może znaleźć. Ja już mam trochę stracha, ale mówię jemu:

— Niech inżynier dobrze szuka!

Inżynier mówi do mnie:

— Wiesz, bracie, ja już jestem goły, ale ty masz napewno pieniądze, to zapłać, a ja tobie w domu wrócę.

Wtedy odrazu zrozumiałem, dla czego jego przyjaciel nie chciał z nim jechać. Zwyczajnie wiedział, że on już jest goły, więc poco miał jechać z nim. Rad nie rad zapłaciłem za wszystko, a rachunek wziąłem do kieszeni. Po wyjściu z restauracji, już nie chciałem z nim jechać, lecz on, siedząc w taksówce, począł mnie opowiadać, że on ma bardzo wysokie stanowisko, a rachunek nawet niech będzie setki złotych, to ja i tak jutro będę miał uregulowany. Pokazał mi swoje dokumenty i wizytówki. Poznałem, że on faktycznie jest dosyć gruba ryba, i że można mu zaufać. Po owej rozmowie pojechaliśmy do Wróbla, gdzie byliśmy krótko. Po wyjściu od Wróbla, mówię:

— Panie inżynierze, może będzie lepiej, gdy pana zawiozę już do domu?

A on mówi:

— Czyś ty chłopie zwarjował? Ja teraz do domu? Przecież ja będę miał jednakową burę od mojej pani, czy przyjadę teraz, czy nad ranem. Lepiej powiedz, bracie, gdzieby pojechać, na ładną muzykę.

— No, to pojedziemy do Stalingiera na harmonję — mówię.

— Zgoda, jedziemy.

Pojechaliśmy „Pod Dziekankę", zajęliśmy stolik. Mój fuks funduje, a ja będę musiał płacić. Muzyka gra różne kawałki, mój inżynier znów śpiewa, że Caruso był bardzo dobry śpiewak, lecz Kiepura jest dużo lepszy. Woła o kawę i likier, każe grać muzykantom. Zacząłem się już na dobre denerwować, bo czułem, że z moją kasą jest krucho. Po wyjściu z „Pod Dziekanki", mówię mu, że czas, ażebym go odwiózł do domu, bo ja już nigdzie do knajpy z nim nie pojadę, jako żem już wszystkie pieniądze wydał na zapłacenie rachunków. Wtedy on mi każe jechać do pewnego interesu, gdzie jego znają i dadzą mu na kredyt ile on tylko zechce. Widząc, że on w żaden sposób nie daje się zawieźć do domu, pojechałem z nim do wskazanej przez niego restauracji. Po wejściu mój inżynier zrobił się odrazu inny człowiek. Zdjął palto i kapelusz, z wazonika stojącego na stoliku wyjął kwiatek, wsadził sobie w klapę, potem wskazał na mnie, mówiąc do właściciela, stojącego za bufetem:

— Proszę dać mojemu szoferowi wypić i zjeść co tylko zechce.

Sam zaś udał się na salę, gdzie grała muzyka i siedzieli różni goście, a na środku odbywały się tańce. Zaraz kazałem zawołać kelnera, któremu powiedziałem:

(C. d. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1. tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 ranodo 6 wiecz.

Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW CHMIELEWSKI — Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). — Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA